IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 82)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 193)**

z dnia 25 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Gospodarki i Rozwoju (nr 82)

Komisji Infrastruktury (nr 193)

25 maja 2022 r.

Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posłów **Krzysztofa Tchórzewskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, oraz **Wojciecha Zubowskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącego Komisji Gospodarki i Rozwoju, zrealizowały następujący porządek dzienny:

– „Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra Cyfryzacji, p. o. Ministra Finansów pana Mateusza Morawieckiego; Ministra Infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka oraz Ministra Rozwoju i Technologii informacji na temat drastycznie rosnących (od początku 2021 r.) kosztów materiałów budowlanych i realizacji samorządowych inwestycji, a także przerwanych lub zerwanych (na skutek epidemii koronawirusa SARS CoV-2 i wywołanej nim choroby COVID-19 oraz zbrojnej napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainę) łańcuchów dostaw materiałów budowlanych”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Rafał Weber** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Kamila Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, **Jarosław Florkiewicz** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Andrzej Gierada** prezes zarządu TRAKT SA, **Adrian Furgalski** prezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR, **Paweł Katarzyński** dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu, **Paweł Tonder** dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze, **Mariusz Marszał** doradca przewodniczącego ds. legislacyjnych Związku Gmin Wiejskich RP, **Andrzej Grabiec** ekspert Pracodawców RP, **Piotr Witkowski** zastępca burmistrza miasta Chodzież wraz ze współpracownikiem, **Iwona Olek** zastępca prezydenta miasta Gorzów Wielkopolski, **Beata Dudzińska** zastępca prezydenta miasta Piła, **Andrzej Nowakowski** prezydent miasta Płock, **Jacek Kolesiński** wójt gminy Siedlec wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Katarzyna Gadecka**, **Elżbieta Kessel**, **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz**, **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Szanowni państwo, spróbuję rozpocząć nasze dzisiejsze posiedzenie. Reprezentowane już są przez państwa ministrów oba resorty. Witam serdecznie panią Kamilę Król, podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. Pana Andrzeja Bittela? Jest? Jeszcze nie ma. A pan Rafał Weber?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Jest.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Jest. Czyli resort jest reprezentowany. Witam pana Rafała Webera, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury, witam pana Jarosława Florkiewicza, doradcę ekono-

micznego w NIK. Witam wszystkich współpracowników i zaproszonych gości, przedstawicieli samorządów, izb gospodarczych oraz wszystkich pozostałych uczestników.

Pragnę poinformować, że dzisiejsze posiedzenie Komisji zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, przekazany do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz do Komisji Infrastruktury w dniu 5 maja 2022 r. W związku z tym, zgodnie z regulaminem Sejmu, porządek dzisiejszego posiedzenia brzmi: „Przedstawienie przez Prezesa Rady Ministrów, Ministra Cyfryzacji, p. o. Ministra Finansów pana…”. Nie, już teraz jest pani minister finansów, nie ma p.o. ministra. A więc: „przez Ministra Finansów, Ministra Infrastruktury pana Andrzeja Adamczyka oraz Ministra Rozwoju i Technologii informacji na temat drastycznie rosnących (od początku 2021 r.) kosztów materiałów budowlanych i realizacji samorządowych inwestycji, a także przerwanych lub zerwanych (na skutek epidemii koronawirusa SARS CoV-2 i wywołanej nim choroby COVID-19 oraz zbrojnej napaści Federacji Rosyjskiej na Ukrainie) łańcuchów dostaw materiałów budowlanych”.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego. Proszę przedstawiciela, w zasadzie przedstawicieli wnioskodawców, bo przedstawiać wniosek będą dwie osoby. Proszę więc państwa wnioskodawców o przedstawienie uzasadnienia.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Panie przewodniczący, szanowne prezydium Komisji, szanowne Komisje, państwo ministrowie, szanowni posłowie, szanowni goście, którzy zechcieli wziąć udział w dzisiejszym posiedzeniu, sytuacja na rynku budowlanym, realizacja inwestycji budowlanych, zwłaszcza drogowych, a także sytuacja w kontekście realizacji inwestycji samorządowych są znane od miesięcy wszystkim uczestnikom życia publicznego, samorządowcom i wszystkim związanym z nimi podmiotom. Zarówno samorządowcy, jak i firmy budowlane, zwłaszcza drogowe, organizacje branżowe tych firm, organizacje pracodawców i przedsiębiorców, także stowarzyszenia, zrzeszenia, związki samorządów od wielu miesięcy alarmują, piszą pisma, apelują do posłów, a także do resortów, do pana premiera. Informują o groźbie zapaści w inwestycjach samorządowych, a także o bardzo trudnej sytuacji firm w branży budowlanej i bardzo realnej obawie o bankructwa w tym obszarze.

W związku z tym jako Klub Koalicja Obywatelska wystąpiliśmy do samorządów i do wykonawców, żeby te obszary i te problemy poznać bliżej. Zorganizowaliśmy 12 kwietnia debatę, na którą zaprosiliśmy wszystkie zainteresowane podmioty. Debata dotyczyła właśnie zapaści w inwestycjach samorządowych, kluczowych zagrożeń dla branży budowlanej i potrzebnych rozwiązań. Informacje, które zostały nam przekazane, zaznaczę tylko bardzo sygnalnie tutaj. Chciałabym bowiem, żeby one wybrzmiały od tych, którzy doświadczają ich na co dzień, a więc od samorządów, firm i od tych organizacji, o których wspomniałam.

A były to apele, które nie były przekazywane w ostatnich dniach czy tygodniach, tylko począwszy już od ubiegłego roku. Dotyczyły ogromnych problemów w realizacji inwestycji związanych z Funduszem Inwestycji Strategicznych z Polskiego Ładu, ale także inwestycji realizowanych przez samorządy w innych montażach finansowych – czy to przy pomocy środków europejskich, czy innych źródeł zewnętrznego dofinansowania, a także własnych środków.

Teraz, proszę państwa, tylko parę takich informacji, które zobaczymy czy dzisiaj potwierdzą się w państwa relacjach – czy one trwają nadal, czy może zostały wzmożone, czy zostały już w pewnym zakresie rozwiązane. Bo na pewno wszystkim nam o to chodzi. Myślę, że wszyscy tutaj obecni posłowie nie będą zdania przeciwnego – samorządy powinny być silne, powinny być samodzielne, powinny móc realizować inwestycje, zwłaszcza w tak trudnej sytuacji, jaka jest teraz. A państwo powinno w tym zakresie w trudnej sytuacji kryzysowej je wspierać.

Od ubiegłego roku alarmowano, że dofinansowania, które np. uzyskano w pierwszej edycji Polskiego Ładu, były szacowane w stosunku do kosztorysów z ubiegłego roku, które w ciągu kilku miesięcy zmieniały się o 50%, minimum 50%. Były także różne większe wzrosty, oczywiście mniejsze też, ale to było w granicach 30%, 50% do 70%. Wynikało to z drastycznie rosnących cen materiałów budowlanych i w związku z tym chęci unik-

nięcia przez wykonawców także tego ryzyka, które dotykałoby ich, że może być problem z realizacją inwestycji, a przecież firmy nie mają z czego dokładać.

Podmioty pisały i apelowały w tym zakresie. Mam pisma, których nie będę cytowała, bo państwo posłowie na pewno je też dostawali, przynajmniej w poszczególnych swoich okręgach. Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Wielkopolski – mam dokładne informacje w tym zakresie. Ale także Ogólnopolska Izba Gospodarcza Drogownictwa, która już w tamtym roku, na początku grudnia 2021 r., zwracała panu premierowi uwagę, w piśmie wystosowanym do niego, na poważne problemy, jakie rodzą się dla polskiej branży drogowej na tle programu inwestycji strategicznych oraz przyjętych zapisów i rozwiązań w tym zakresie.

Zwracali uwagę, że w zamówieniach publicznych finansowanych z tego programu preferowane będą podmioty posiadające dostęp do nieograniczonych w zasadzie środków finansowych, pozwalających na długotrwałe kredytowanie realizowanych inwestycji. Aktualnie na polskim rynku określono, że takie wymagania spełnia w zasadzie kilka dużych firm, a takich środków nie posiadają małe, lokalne, polskie rodzime firmy z sektora małych i średnich przedsiębiorstw. Dla nich realizacja może być w zasadzie niemożliwa z powodu trudnych problemów finansowych.

W związku z tym po naszej debacie i po tych wszystkich apelach i petycjach… Również Ogólnopolska Izba Drogownictwa przesłała petycję w tym zakresie już w nowym roku, 2022 r. Na pierwszy apel nie otrzymała bowiem informacji. Otóż 20 kwietnia jako klub Koalicja Obywatelska przesłaliśmy do pana premiera pismo, które pozwolę sobie odczytać. To pismo będzie jakby uzasadnieniem tego, o czym dzisiaj chcielibyśmy mówić. Chcielibyśmy sprawdzić, czy coś się zmieniło. Prosiliśmy pana premiera o „podjęcie natychmiastowych działań ratujących samorządowe inwestycje i firmy budowlane, w tym szczególnie drogowe, przed bankructwem. Od kilku tygodni – przypomnę, że pismo datowane jest na kwiecień – samorządowcy, przedsiębiorcy z branży budowlanej i drogowej alarmują o tragicznej sytuacji w zakresie już realizowanych oraz planowanych inwestycji, w tym Rządowego Funduszu Polski Ład: Program inwestycji strategicznych. Kosztorysy inwestycji rosną z dnia na dzień. Baza dochodów własnych samorządu została ograniczona i niestety zapowiada się kontynuacja ograniczania bazy dochodów. Wprowadzane przez rząd sztywne inwestycyjne dotacje celowe – jak informują samorządowcy – wystarczają na coraz mniejszy zakres zgłoszonych zadań. Drastyczny, wciąż postępujący wzrost kosztów, nieskutecznie hamowania inflacja, zerwane łańcuchy dostaw dobitnie pokazały, że trzeba działać dokładnie odwrotnie – zwiększać samorządom bazę dochodową, udziały w dochodach z budżetu państwa. Im bardziej samorząd jest niezależny finansowo od państwa, tym bezpieczniejszy w wykonywaniu zadań lokalnych, i w czasie kryzysu może bardziej elastycznie reagować na zagrożenia.

Codziennością staje się nieprzystępowanie, a także odstępowanie firm od przetargów, kontraktów, nawet za cenę utraty wadium czy zapłaty kar umownych, ponieważ wiadomo, że finalne koszty inwestora będą dużo wyższe i na dziś niemożliwe do przewidzenia. Poza tym zasady przekazywania dotacji nie przystają do rzeczywistości. Wbrew Prawu zamówień publicznych wykonawca ma zapewnić finansowanie nie na okres do końca wykonania robót, a do czasu realnej wypłaty dofinansowania z programu na rzecz zamawiającego. Między innymi o tym rozmawialiśmy – tu informujemy premiera – na naszej debacie.

Proponujemy, w celu ratowania zagrożonych samorządowych inwestycji i przeciwdziałania masowym bankructwom firm budowlanych, zwłaszcza drogowych, niezbędne następujące działania, o które wnosimy. Po pierwsze – waloryzacja kwot dotacji z funkcjonujących już funduszy dotacji celowych, możliwość zmiany zakresu inwestycji po przyznaniu promesy, wydłużenie promes i czasu realizacji, bo coraz więcej przetargów jest bezskutecznych; zmiana zasad i zwiększenie częstotliwości płatności – firmy wykonawcze nie są od kredytowania budżetu państwa. Nie mają już w ogromnej mierze zdolności kredytowej ani odłożonego kapitału. Uchwały powołujące fundusze dotacyjne celowe określające zasady ich przekazywania nie mogą być sprzeczne z Prawem zamówień publicznych i wprowadzać de facto obowiązkowego prefinansowania przez wykonawców zamówienia publicznego”.

Postulowaliśmy także wprowadzenie do Prawa zamówień publicznych speczapisu o waloryzacji kontraktów na czas kryzysowej sytuacji, bo mimo pozytywnej wydanej w tym zakresie opinii prezesa Urzędu Zamówień Publicznych zamawiający obawiają się dokonywać waloryzacji w oparciu o nią, gdyż nie jest prawem. Uznają, że nie ma jednoznacznej ochrony. Postulowaliśmy również zatrzymanie ograniczania bazy dochodów samorządowych, a takie będą skutki zapowiadanej, kolejnej w tym roku, zmiany systemu podatkowego. Chodzi nam o zwiększenie udziału samorządów w podatkach państwa.

Brak tych działań grozi całkowitą zapaścią w inwestycjach samorządowych i sprowadzeniem samorządów do roli urzędów z okresu PRL-u jedynie administrujących ramach centralnego rozdysponowywania środków, a także wyeliminowaniem z rynku rodzinnych małych i średnich przedsiębiorców budowlanych, w tym drogowych, ograniczaniem konkurencyjności, co z powoduje z kolei oczywiście podniesienie cen ofertowych i dyktat silnych monopoli wykonawców.

Drugą część uzasadnienia przedstawi pan poseł Paweł Olszewski.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę bardzo, pan przewodniczący Olszewski.

Poseł Paweł Olszewski (KO):

Dziękuję serdecznie. Co prawda miałem dokonać uzupełnienia, ale pani poseł przewodnicząca pozostawiła mi niewiele przestrzeni. Przedstawiła w zasadzie wszystkie najistotniejsze wątki wraz z rekomendacjami.

Jako Komisja Infrastruktury wielokrotnie rozmawialiśmy na te tematy wraz z udziałem pana ministra Webera i pana ministra Bittela, rzadziej pana ministra Horały, który już dzisiaj jest w zasadzie nie wiem gdzie… To na marginesie. Zawsze były to rzeczowe rozmowy.

Problem jest ze strony samorządów. Samorządy mają problem z realizacją inwestycji przez gwałtowne wzrosty i wahania cen surowców, półproduktów etc. Problem jest również ze strony zamawiających, jak np. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. W naszym wspólnym interesie jest wypracowanie takich rozwiązań, które zabezpieczą polskie firmy, żeby mogły realizować te kontrakty, żeby w ogóle mogły startować w przetargach. Niektóre firmy bądź nie startują w przetargach, bądź z nich rezygnują, ponieważ – jak powiedziała pani poseł przewodnicząca – lepiej zapłacić karę niż stracić wiele milionów złotych. Uelastycznienie jest więc absolutnie koniecznie. Z drugiej strony trzeba też zamawiającym, jak choćby generalnej dyrekcji, dać możliwość, podstawy prawne do tego, aby móc reagować na bieżąco na zmieniające się ceny, ale również na problemy, które wynikają z przyczyn obiektywnych. Najpierw z covidu, a później agresywnej napaści Rosji na Ukrainę i wynikającego z tego przerwania łańcucha dostaw.

Wniosek, który został sformułowany, ma na celu, jak wcześniej było powiedziane, wypracowanie wraz ze stroną samorządową, ze stroną biznesową, gospodarczą, wykonawczą i rządem takich regulacji, które dadzą możliwość, jak powiedziałem, elastycznego, natychmiastowego reagowania, oczywiście w ramach systemu finansów publicznych. Dlatego, jeśli mogę pani przewodniczący, poprosić – są z nami przedstawiciele różnych branż, przedstawiciele samorządów. Jeśli moglibyśmy zacząć od ich opinii na ten temat, aby przedstawiciele rządu i przedstawiciele samorządu mogli później kompleksowo odnieść się do tego, bylibyśmy zobowiązani.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że do dyskusji jest potrzebnych także parę słów ze strony rządu o obecnej sytuacji w kraju z punktu widzenia państwa wniosku. Dopiero potem, jak w tym odnajdują się samorządy. Może się okazać, że 2,5 godziny, które mamy, to za mało, żeby to wszystko dokładnie przedstawić. Myślę, że musimy mieć tu pewien obraz syntetyczny, biorąc pod uwagę zakres naszej debaty.

Wiadomo, że był dobry czas, kiedy te inwestycje były szybko realizowane. Rzeczywiście ze stanu infrastruktury drogowej i komunalnej nasi mieszkańcy stawali się coraz bardziej zadowoleni. Wszyscy wiemy, że 2021 r. to jest 5,9% wzrostu PKB, I kwartał tego roku – 8,5%. Ale jednocześnie widać pewne wiszące chmury. Na bazie chociażby wysłu-

chania państwa wniosku widać, że gromadzą się pewne chmury. Być może dzisiejsze spotkanie spowoduje, że one w jakiś sposób zostaną rozproszone.

Mam przekonanie, że w związku z tematyką, która jest teraz postawiona, dostaniemy jakieś wyprzedzające informacje, że potem będzie łatwiej prowadzić dyskusję. Zawsze przy tego typu tematach jest wypowiedź wnioskodawców, jest wypowiedź strony rządowej i jest stanowisko osób zainteresowanych, w tym obecnych na posiedzeniu posłów, w pierwszej kolejności zresztą. Chciałbym więc jednak poprosić z państwa ministrów, bo dwa resorty są zainteresowane. W tym wszystkim ważne jest także Ministerstwo Finansów więc… Chodzi o ujęcie tematu z punktu widzenia finansowania i podchodzenia do właśnie do tych rzeczy ruchomych. Rozstrzygnięcie przetargu jest wiążące, w międzyczasie jednak widać wyraźnie, że jest ta inflacja. W związku z tym na pewno z tym musimy sobie jakoś poradzić. Może na ten temat? Mam wskazanie ze strony rządowej, że pierwszy miał zabrać głos pan minister Soboń, ale w tej chwili go nie ma. We wniosku tak było. To znaczy tak był skierowany wniosek.

W związku z tym proszę bardzo o odniesienie się zainteresowanych resortów. Już sami zadecydujcie, kto będzie pierwszy, kto drugi i w jaki sposób będziemy po prostu…

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Panowie przewodniczący, ja mogę mówić. Dla mnie to żaden problem. Rafał Weber, Ministerstwo Infrastruktury.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Tak jest. Panie ministrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Jeżeli pani minister pozwoli. Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo przewodniczący, szanowni państwo posłowie, zaproszeni goście, pozwolę sobie odnieść się do informacji z zakresu kompetencji i odpowiedzialności Ministerstwa Infrastruktury. Ministerstwo Infrastruktury odpowiada za realizację programów drogowych, dwóch dużych programów drogowych: „Programu budowy dróg krajowych” z perspektywą do 2025 r., a także „Program budowy 100 obwodnic”.

Nie dalej jak wczoraj Rada Ministrów przyjęła dwa projekty uchwał, które zwiększają limit w jednym i w drugim programie, łącznie o ponad 2,6 mld zł. Ten zwiększony limit posłuży Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad do tego, aby aneksować zawarte już umowy, czyli umowy będące w realizacji, i zapewnić w ich ramach waloryzację do 10%. W tej chwili co do zasady w większości umów waloryzacja została ustalona na poziomie 5%. Widzimy sytuację, która dzieje się na rynku, szczególnie od okresu ataku Rosji na Ukrainę. Widzimy inflację, która jest wyższa niż 10%. Stąd nasza reakcja i takie ukierunkowanie rozwiązania tego problemu.

W najbliższym czasie przystąpimy do aneksowania bodajże 110 umów zawartych na realizację inwestycji w ramach „Programu budowy dróg krajowych” i 14 umów na realizację w ramach „Programu budowy 100 obwodnic”. Każda kolejna umowa, która będzie zawarta na realizację któregokolwiek odcinka drogowego w ramach jednego czy drugiego programu, będzie przewidywała waloryzację do 10% ze strony zamawiającego, czyli ze strony Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Podział ryzyk ustalony kilka lat temu wynosi 50 na 50, czyli drugie 10% bierze na siebie wykonawca. Można powiedzieć, że w łącznym ujęciu waloryzacja jest na poziomie 20%. To jest nasza reakcja na zaistniałą sytuację.

Tę informację po uzgodnieniu z Ministerstwem Finansów przekazaliśmy branży. Myślę, że to uspokoiło sytuację. Dość powiedzieć, że żaden z kontraktów, czy to w ramach „Programu budowy dróg krajowych, czy to w ramach „Programu budowy 100 obwodnic”, nie został zerwany, nie został wypowiedziany. Trzeba bardzo mocno podkreślić, że pomimo trwającej już trzy miesiące wojny na Ukrainie, pomimo inflacji, która faktycznie jest dużo wyższa niż sześć czy dziewięć miesięcy temu, żaden z kontraktów drogowych nie został wypowiedziany.

Trzeba też powiedzieć, że podpisywane są kolejne umowy, i to takie umowy, których ofertowanie nastąpiło jeszcze przed trzema miesiącami, a później trwała cała procedura wyłonienia wykonawcy. Przykładem ostatnio podpisanych umów na ofertowaniu jeszcze

sprzed wojny są odcinki drogi ekspresowej S10 między Toruniem a Bydgoszczą. Myślę, że pan poseł Piotr Król potwierdzi, chociaż uważa, że nie…

Poseł Piotr Król (PiS):

Chciałem tylko powiedzieć, że Bydgoszcz była, jest i będzie większa od Torunia. Dlatego jest droga między Bydgoszczą a Toruniem. Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Tutaj możemy się spierać, jak ująć te zadania inwestycyjne. Natomiast faktem jest, że te dwie umowy zostały podpisane. Podkreślam – mimo że ich ofertowanie nastąpiło jeszcze przed atakiem Rosji na Ukrainę.

W naszej ocenie sytuacja jest stabilna. Oczywiście nie brakuje problemów, jak bywa przy tego typu inwestycjach. Każda inwestycja to żywy organizm i te problemy będą występować. Natomiast zarówno zamawiający, jako Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jak i wykonawcy mają przetarte pewne ścieżki, które były torowane chociażby podczas pandemii COVID-19. Warto powielać pewne rozwiązania, które wtedy zostały zastosowane. Tak wygląda sytuacja, jeżeli chodzi o inwestycje drogowe realizowane przez Ministerstwo Infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani minister Król.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Kamila Król:

Szanowny panie przewodniczący, Wysokie Komisje, może odniosę się do dwóch programów z zakresu mieszkalnictwa, w które bezpośrednio bądź pośrednio zaangażowane są samorządy. Jeden z nich to rządowy program popierania budownictwa mieszkaniowego. Jest on skierowany dla społecznych inicjatyw mieszkaniowych, spółdzielni mieszkaniowych oraz spółek gminnych. Dotyczy budowy mieszkań na wynajem o limitowanym czynszu i jest adresowany do osób o umiarkowanych dochodach. Drugim jest rządowy program wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego.

W ramach programu preferencyjnych kredytów, czyli rządowego programu popierania budownictwa mieszkaniowego, odbyły się dwie edycje. Zakwalifikowano 87 wniosków o finansowanie, w ramach których przewiduje się budowę 8481 lokali mieszkalnych. Natomiast w 2022 r. odbyła się dotychczas jedna edycja tego programu. Wybrane zostały łącznie 44 wnioski. Obejmują one budowę 2687 mieszkań.

Natomiast w ramach drugiego programu, czyli rządowego programu wsparcia budownictwa socjalnego i komunalnego, do bezzwrotnego finansowego wsparcia zakwalifikowanych pozostaje 288 wniosków, w ramach których powstanie 8314 lokali mieszkalnych. W 2022 r. na ten moment jest to 125 wniosków, na ich podstawie powstanie 1950 mieszkań.

Jeśli chodzi o liczbę rezygnacji z podpisania umowy dla zakwalifikowanych wniosków w 2021 r. jest to liczba 7, czyli rezygnacja z budowy 87 mieszkań. W latach 2021–2022 liczba wniosków sięga 25, co przekłada się na rezygnację z budowy 1055 mieszkań.

Wzrost kosztów…

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Proszę o ciszę. A panią minister – bliżej mikrofonu.

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Dobrze. Wzrost kosztów w budownictwie ma oczywiście wpływ na realizację programów mieszkaniowych, niemniej jednak w zakresie redukcji liczby inwestycji jest on ograniczony. Jest to wynik m.in. znacznego podwyższenia wsparcia na budownictwo komunalne od 2021 r. z 35% do 50%, a nawet do nawet 80% kosztów przedsięwzięcia mieszkaniowego.

Warto również zauważyć, że specyfika łańcuchów dostaw w budownictwie jest nieco inna niż w innych sektorach, gdyż często są one tymczasowe. Tworzone są na potrzeby określonych projektów budowlanych dla określonego klienta. Cechuje je doraźna współ-

praca między podmiotami. Przerwanie łańcuchów dostaw w przypadku budownictwa wydaje się nieco mniej uciążliwe niż w innych sektorach.

Jeżeli chodzi o sektor budownictwa, to jako Ministerstwo Rozwoju i Technologii widzimy wyzwania, a także szanse dla polskiego budownictwa. Jest to proces odbudowy Ukrainy z wojennych zniszczeń. Prognozujemy, że wpłynie to na wzrost popytu na usługi budowlane na obszarze Ukrainy. Może to pobudzić polskie firmy budowlane do ekspansji na rynek ukraiński, a także pozytywnie wpłynąć na ich przychody.

Co ważne, chciałabym jeszcze podkreślić, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii na bieżąco analizuje sytuację gospodarczą. Na ten moment analizujemy również rynek zamówień publicznych, tj., w jaki sposób sytuacja gospodarczo-społeczna wpływa w szczególności na realizację kontraktów infrastrukturalnych. Rozpoczęliśmy rozmowy nad dodatkowym uregulowaniem zasad waloryzacji wynagrodzeń w zamówieniach publicznych, które dotyczą możliwości dokonywania waloryzacji nie tylko wynagrodzeń, ale także zmian zakresu realizacji umowy oraz czasu jej realizacji.

Wszystkie propozycje, które mamy, do nas spływają, wymagają szczegółowej analizy pod kątem wpływu na budżet państwa, na budżety jednostek samorządu terytorialnego. Trzeba bowiem zauważyć, że znaczna część z ogólnej liczby udzielanych zamówień, to właśnie zamówienia jednostek samorządu terytorialnego. Dodatkowo konieczne jest również dokonanie oceny wpływu przedmiotowych propozycji na gospodarkę oraz rynek zamówień publicznych.

I jeszcze na koniec dodam, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii dokonuje również szeregu doraźnych rozwiązań. Ich celem jest zapewnienie uczestnikom rynku zamówień publicznych dostępu do informacji na temat instrumentów prawnych, które mogą zostać wykorzystane do modyfikacji umów w sprawie zamówienia publicznego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ze strony rządowej ktoś chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę.

Otwieram dyskusję. W międzyczasie w trakcie wypowiedzi przedstawicieli rządu padła propozycja związana z tym, że niektóre osoby muszą pilnie opuścić nasze spotkanie. W związku z tym jako pierwszą o zabranie głosu chciałbym poprosić panią poseł. Potem przeprosimy państwa posłów i poprosimy samorządowców o zabranie głosu. Chciałbym, żeby to odbywało się w taki sposób, żeby każdy był odpowiednio do jego oczekiwania zaspokojony.

Poproszę panią poseł Wcisło o zabranie głosu jako pierwszą.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panowie ministrowie, szanowni państwo, drodzy samorządowcy, chciałam zapytać i porozmawiać na temat programów budowy dróg lokalnych, z których korzystały jednostki samorządu terytorialnego.

Tylko skrótowo przypomnę, że w latach 2008–2019 był to „Narodowy program przebudowy dróg lokalnych", później drugi etap, w 2011 r. – „Program rozwoju gminnej i powiatowej infrastruktury drogowej w latach 2016 – 2019". Następnie Fundusz Dróg Samorządowych wprowadzony ustawą z 23 października 2018 r., w której czytamy, że „Fundusz gromadzi środki finansowe na zadania polegające na: budowie, przebudowie lub remoncie dróg powiatowych lub gminnych – i tu uwaga – z wyłączeniem dróg publicznych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa".

Co to oznacza? Oznacza to, że wszystkie duże miasta zostały po prostu wyrzucone z tego programu. Bo program miał nie wspierać miast, w których nie rządzi Zjednoczona Prawica. Tak z tego wynikało. Ale po licznych protestach Związku Miast Polskich i korporacji samorządowych nastąpiła…Ale proszę mi nie przeszkadzać. Proszę mnie nie zakrzykiwać. Takie są fakty. Cytuję fakty. Proszę mi nie przeszkadzać. Naprawdę, państwa uwagi są zbyteczne. Opieram się na faktach.

Następnie 19 listopada 2020 r. nastąpiła zmiana ustawy o Funduszu Dróg Samorządowych oraz niektórych innych ustaw, jak mówię, w związku z licznymi uwagami i protestami Związku Miast Polskich, korporacji samorządowych. Ja również pisałam liczne

interpelacje. Co się dzieje? Dodano zmiany umożliwiające finansowanie inwestycji polegających na budowie, przebudowie lub remoncie dróg wojewódzkich, dróg powiatowych lub dróg gminnych zarządzanych przez prezydenta miasta na prawach powiatu będącego siedzibą wojewody lub sejmiku województwa, zwane dalej „zadaniem miejskim".

Wszystko byłoby pięknie, ale od tamtej pory nie rozpisano żadnego konkursu. Po prostu nie ma pieniędzy. Natomiast zrobiono liczne konferencje, eventy, ogłoszono – i to wszystko. Mam pytanie w odniesieniu do tego, co powiedział pan minister Rafał Weber, który chwali się pieniędzmi na budowę obwodnic. Proszę mi powiedzieć, panie ministrze, kiedy będą pieniądze na rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, który uwzględnia duże miasta? Od 4 lat żadne duże miasto nie dostało złotówki z rządowych pieniędzy.

Wypowiedź z sali:

Do Wrocławia zapraszam.

Poseł Marta Wcisło (KO):

Wiecie państwo co? Może zakończmy to posiedzenie, skoro opozycja nie może się wypowiedzieć, bo jest zakrzykiwana. Panie przewodniczący, przywołuję trochę porządku, proszę panować nad Komisją.

Chciałam zapytać, kiedy zostaną rozpisane konkursy i kiedy będą pieniądze na rządowy fundusz dróg, który został uchwalony 19 listopada 2020 r.? Z jakiej puli środków będą mogły korzystać jednostki samorządu terytorialnego miast na prawach powiatu? Proszę także o odpowiedź na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Ja tylko jako prowadzący, odpowiadając – pani poseł była przez wszystkich doskonale słyszalna.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Zubowski.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Proszę państwa, ja bardzo krótko w kwestii organizacyjnej. Na chwilę obecną mamy już dwucyfrową listę osób zapisanych do zabrania głosu. Jest taka propozycja, żeby te wypowiedzi nie były dłuższe niż 5 minut, bo czas jest ograniczony. Jeżeli będziemy mówili – niektóre osoby – dłużej, to może okazać się, że później zabraknie czasu na to, żeby wszyscy mogli się wypowiedzieć. Pamiętajmy, że padły pytania do ministrów. Chodzi o to, żeby oni mieli czas na to odpowiedzieć. Prośba, gdy państwo będziecie zabierali głos, próbować to robić w miarę treściwie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sibińska. Przepraszam, jest też taka propozycja od strony prezydium – części prezydium – żeby samorządowcom umożliwić wcześniejsze zabranie głosu, bo są takie prośby.

Poseł Marta Wcisło (KO):

A co z odpowiedziami? Kiedy będą?

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Po pytaniach, jak zawsze robimy. Nie da się na każde pytanie odpowiadać indywidualnie.

Pan Andrzej Nowakowski, prezydent Płocka, jako pierwszy z samorządowców, proszę bardzo.

Prezydent miasta Płock Andrzej Nowakowski:

Szanowni państwo, witam bardzo serdecznie. Dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Chciałbym powiedzieć, że przede wszystkim podpisuję się pod wszystkim, co na wstępie powiedziała pani poseł, pani przewodnicząca Małgorzata Janyska. Te postulaty Związku Miast Polskich i innych korporacji samorządowych potwierdzają się w praktyce.

Dzisiaj samorządowcy rozpisując przetargi, muszą liczyć się z tym, że albo dołożą do tych przetargów między 50% a 150% czy 200% wartości danego postępowania, albo nie będą ich

rozstrzygać. Tutaj nie ma żadnej zasady. Czasami są to małe przetargi, ale czasami też duże inwestycje. Oczywiście w zależności od samorządu skala może być różna.

Płock otrzymał w ostatnim rozdaniu – dopiero w ostatnim, ale w końcu otrzymaliśmy –środki na dwie inwestycje z Polskiego Ładu. Jedna to było 30 mln zł, na drugą – 5 mln zł. Taka była skala. Nie otrzymaliśmy na trzeci poziom, gdzie można było wnioskować o właściwie bez limitu kwoty. Chciałbym tylko powiedzieć, że jedna inwestycja, która miała kosztować 50 mln zł i na którą miasto wnioskowało o 30 mln zł… Najtańsza oferta to było ponad 73 mln zł. W przypadku drugiej, mniejszej – kwota dofinansowania 5 mln zł, planowaliśmy przeznaczyć ok. 8 mln zł. Natomiast najniższa oferta to blisko 17 mln zł.

Chcąc zrealizować tylko te dwie inwestycje spośród wielu, które realizujemy – a przypomnę, że Płock od kilku lat realizuje chociażby, zupełnie bez wsparcia rządowego, budowę stadionu – musimy w tym momencie dołożyć konkretne środki z własnego budżetu. Budżetu, który też przypominam, o czym powiedziała pani przewodnicząca Janyska, w przypadku wszystkich samorządów jest skutecznie okrojony. Mało tego – nie ma perspektyw na wzrost, chociażby z tytułu podatku PIT. Z reguły było tak, że jeśli rząd płacił co miesiąc samorządom, mogliśmy liczyć na to, że PIT będzie wyższy na koniec roku od zakładanego. Tak było w czasach prosperity, w czasach rozwoju gospodarczego. Wyższy PIT sprawiał, że rzeczywiście mogliśmy liczyć na jakieś rezerwy na koniec roku.

Dzisiaj samorządy otrzymują jedną dwunastą sztywno ustalonej kwoty zarówno PIT, jak i CIT na początku roku. To oznacza, że nie ma nawet perspektywy na dodatkowe środki w perspektywie roku budżetowego. To oznacza, że jedyną właściwie szansą na realizację tego rodzaju inwestycji, czy tych infrastrukturalnych, o których wspomniała wcześniej pani minister, jest dodatkowe zadłużenie samorządu. Po prostu – wzięcie kolejnych kredytów albo wyemitowanie obligacji. Natomiast perspektywa kolejnych lat, jeśli chodzi o samorządy i okrajanie dochodów samorządów, sprawia, że wiele samorządów po prostu wstrzyma się z tym ruchem i najprawdopodobniej w części będzie musiała zaprzestać realizacji wielu inwestycji. Niestety taka jest dzisiaj perspektywa właściwie każdego samorządu.

Jeszcze raz dziękuję pani przewodniczącej Małgorzacie Janysce za przedstawienie postulatów korporacji samorządowych. Natomiast z mojej strony rzeczywiście takie jest samorządowe wołanie o to, by rząd zaprzestał grabieży środków samorządowych, bo w tym momencie samorządowa Polska przestanie się rozwijać. Natomiast jedyną szansą…

Mówiłem o wpływach z tytułu podatku PIT. Nie mówiłem o subwencjach.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Przepraszam, pani poseł, może jednak przestrzegajmy zasad udzielania głosu. Niech się pani poseł zgłosi.

Prezydent miasta Płock Andrzej Nowakowski:

Muszę pani poseł przypomnieć, że absolutnie w przypadku pierwszej i drugiej transzy Polskiego Ładu Płock, podobnie jak wiele podobnych miast i większych miast, nie dostał nawet złotówki. To było dopiero trzecie rozdanie samorządowe Polskiego Ładu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym uprzejmie prosić – taki był zamiar obu Komisji – żebyśmy prowadzili dyskusję zasadniczo merytorycznie. Starajmy się zachować pewien dystans polityczny. Dziękuję.

W tej chwili poproszę wiceprezydent Piły, panią Beatę Dudzińską.

Zastępca prezydenta miasta Piła Beata Dudzińska:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, szanowni ministrowie, samorządowcy, w zasadzie dobrze, że jestem druga w kolejności, bo pewnie kolejne głosy będą powtarzać tę samą historię. Znaną, bo, jak nasz kraj długi i szeroki, borykamy się z bardzo podobnymi problemami. Dotyka nas ta sama rzeczywistość. Ale dotyka nas nie tylko przez inflację i sytuację na Ukrainie. Początki tych złych informacji odnotowywaliśmy w Pile

już kilkanaście miesięcy wcześniej, kiedy nie udawało nam się rozstrzygać przetargów albo wynik przetargu był 30–40% wyższy niż zakładany.

W przypadku Polskiego Ładu mamy złożone projekty w dwóch etapach. Pierwszy jest już po przetargu. W tym pierwszym zakładaliśmy wykonanie drogi wartości 5 mln zł, przy wkładzie własnym gminy 250 tys. zł. Dzisiaj już wiemy, że z kasy miasta musimy wyłożyć 2 mln zł, jeżeli chcemy wykonać tę drogę. Taki był wynik przetargu. Są też przetargi, których nie możemy skutecznie rozstrzygnąć, ponieważ uniemożliwia to wzrost cen. Są jeszcze ryzyka, które obserwujemy i które są sygnalizowane przez wykonawców. Po pierwsze, borykają się z dostępnością surowców, komponentów. Obawiają się wzrostu cen, czekając w kolejce po te produkty. Obawiają się wydłużenia przez to czasu realizacji projektów, a tym samym obciążenia karami. W dużej mierze jesteśmy obciążani, wynik tych przetargów jest też jakby wliczeniem ryzyka. Oni chcą się w jakiś sposób zabezpieczyć. Po części obok inflacji, wszystkich innych problemów – to też jest jakby koszt tego ryzyka.

Oczywiście możemy schodzić z jakości, chcąc nadal realizować. W tej chwili w Pile przy szkole podstawowej zamierzamy wybudować halę, której kosztorys był na 14 mln zł, w tej chwili drugi nierozstrzygnięty przetarg opiewał na 21 mln zł. Co robimy? Ponownie siadamy do specyfikacji. Ograbiamy tę specyfikację ze wszystkich technologii, które miały w przyszłości redukować koszty, chronić środowisko. Nie stać nas na to. Po prostu będzie hala. Ale nie będzie to hala, która w przyszłości mogłaby kształcić młodych ludzi w przekonaniu, że jesteśmy świadomi, uczymy segregacji śmieci, toteż uczmy oszczędności na kosztach utrzymania i tego typu walorach. Tego już nie będzie. Oczywiście zaczniemy też wybierać, co jest ważne, co jest mniej ważne, bo też nie chcemy zahamować lokalnej gospodarki.

Jeżeli chcemy, żeby kraj rozwijał się w sposób zrównoważony, bardzo ważny jest silny samorząd. To on ściąga inwestorów i przesądza później o naszym powodzeniu gospodarczym. To jest bardzo dobra wiadomość, że nadal rośnie nam PKB. Piła jest dosyć daleko od Warszawy. Nie zawsze takie dobre informacje w postaci finansowej do nas niestety docierają. Bo też nie odczuwamy tego w PIT, który trafia do kasy miasta.

Wracając do wzrostu gospodarczego. Wyposażamy strefy przemysłowe, które ściągają inwestorów. W tej sytuacji gospodarczej jest bardzo duże zagrożenie, że inwestorzy będą bardziej ostrożnie podchodzić do decyzji długoterminowych. Ale wyciągając do nich rękę, podając im infrastrukturę, będąc nadal przekonanym, że warto, że mamy jakiś horyzont, że panujemy nad tą sytuacją – wtedy jest to dla nich ogromne ułatwienie. Zakładam, że kolejne głosy samorządowców będą równie mocno podkreślać, że po prostu potrzebne jest nam państwa zrozumienie i wsparcie. Bardzo dziękuję przede wszystkim za ten apel do pana premiera. Bo – jeszcze raz – jeśli mówimy o zrównoważonym wzroście, to głos samorządu musi tutaj wybrzmieć bardzo mocno.

Na koniec dodam, to nie jest ta komisja, ale dla przykładu: finansujemy działalność oświaty, właściwie w 60%, bo subwencje państwa stanowią tylko i wyłącznie 40%. Rok do roku przyrost tej subwencji wynosi 1%, a inflacja zbliża się do 13%. Jesteśmy oderwani, my, w Pile. Zakładam, że państwo samorządowcy przedstawicie swoje historie, ale nam ta historia zupełnie nie składa się z informacjami, o których słyszymy na poziomie centralnym, a z którymi borykamy się u nas lokalnie.

Dlatego jeszcze raz bardzo dziękuję za to, że chcecie się państwo pochylić i nas posłuchać, bo to z korzyścią dla nas wszystkich, tak żebyśmy nie hamowali. Bo hamowanie zacznie się właśnie w terenie. W samorządach zacznie się hamowanie. A odium tego spadnie na wszystkich na poziomie centralnym. Bardzo dziękuję za zaproszenie.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Dziękuję pani prezydent za dyscyplinę czasową.

Teraz pan Jacek Kolesiński, wójt gminy Siedlec.

Wójt gminy Siedlec Jacek Kolesiński:

Dzień dobry państwu. Witam serdecznie. Szanowni państwo, pozwólcie, że w imieniu 2 tys. gmin troszkę mniejszych niż te większe powiem dwa słowa na temat przede wszystkim tego, co stało się ze zmniejszeniem dochodów dla samorządów.

Samorządy nie mają koloru partyjnego. Samorządy składają się z radnych, którzy są z wielu opcji. Natomiast problem polega na tym, że naszymi dzisiejszymi największymi ograniczeniami w kontekście brania udziału w inwestycjach są koszt utrzymania oświaty, a z drugiej strony koszty bieżące, takie jak np. oświetlenie dróg. Proszę zwrócić uwagę, że samorządy nie mają możliwości ustalania m.in. odpłatności, jeżeli chodzi o przedszkola i szkoły. W takich gminach jak nasza, gdzie staramy się, aby wszystkie dzieci mogły chodzić do państwowych przedszkoli, sam koszt utrzymania stołówek to jest dopłata w wysokości 2 mln zł.

Jak to się przekłada na inwestycje? Szanowni państwo, biorąc udział w tym, co się teraz dzieje, musimy zdać sobie sprawę, że nie tylko jest wzrost cen o inflację, ale przedsiębiorcy zwracają uwagę na brak towaru. Firmy europejskie już rozpoczęły Fundusz Odbudowy. Część tego towaru zaczyna wyjeżdżać. Kiedy my rozmawiamy i przystępujemy do programów związanych z Polskim Ładem, to oni mówią, że w inwestycjach, które są większe i mają zbliżyć się do roku, koszty są podnoszone o ponad 50%. Firmy nie są jeszcze przekonane, czy są w stanie zrealizować te zadania.

Być może warto byłoby zastanowić się nad dwoma rzeczami. Po pierwsze, nad uruchomieniem takiego sposobu kredytowania, aby rzeczywiście bank narodowy wspierał lokalne firmy w kwestii zakupu towaru. Mowa o firmach, które mają wziąć udział w Polskim Ładzie. Firmy, które mają wyłożyć środki i mieć je zwrócone dopiero w granicach 1–1,5 roku, a będą inwestować w wysokości 2–3 mln zł – mówię tylko o materiale – wystawią nam cenę nie taką, jaką zakładały kosztorysy do Polskiego Ładu sprzed roku, półtora roku. Czyli nie 5–6 mln zł, tylko na 9–11 mln zł.

Gdyby więc było np. rzeczywiście uproszczenie… Dwie rzeczy. W przypadku takiej gminy jak moja, która jest niezadłużona, jest z Wielkopolski, jest w dobrej sytuacji gospodarczej, to nawet możliwość… W Polskim Ładzie nie ma możliwości, aby samorząd, gmina jak gdyby częściowo wyłożyła wcześniej te pieniądze. Przedsiębiorca otrzyma pieniądze po zrealizowaniu całości zadania. A to oznacza wzrost ceny. Czyli cena, która była ustalona na 5 mln zł, np. na budowę hali sportowej, dróg, zbliża się do 9 mln zł, tylko na dzień dzisiejszy, jeszcze przedsiębiorcy nie są pewni. Jeżeli nie zmienimy, nie uprościmy sposobu podejścia i czytelności finansowania i nie będziemy wspierać naszych przedsiębiorców, jeżeli chodzi o możliwość sfinansowania przez nich tych dużych inwestycji, to albo nie będą się zgłaszać, albo ceny będą bardzo wysokie, ponieważ inwestycje, które są na rok, na półtora roku, są finansowane nie z gotówki, tylko z pożyczek bankowych. A to po prostu oznacza bardzo duże wzrosty.

W przypadku stałych kosztów dla samorządów, szanowni państwo, być może należy przywrócić zaufanie do samorządów, żeby to samorządy ustalały, jaka ma być odpłatność w przedszkolu, jaka ma być odpłatność za obiady, jaka ma być odpłatność za te rzeczy, za które możemy. Na dzień dzisiejszy nie mamy tych szans. A jak mówię, te rzeczy powodują, że jako samorządy nie jesteśmy w stanie w przyszłym roku przewidywać żadnych inwestycji, ponieważ nasze koszty bieżące zaczynają nas zjadać. To jest rzecz, która jest wielkim zagrożeniem dla samorządności, ponieważ my z radnymi nie planujemy już przyszłych inwestycji. A chyba o to w samorządzie chodziło, że razem z jedną i drugą, z każdym kolorem partyjnym, który jest, razem planowaliśmy te inwestycje. W tej chwili ich nie planujemy, ponieważ chcemy zapewnić, żeby wszystkie nasze dzieci chodziły do państwowych przedszkoli. Przy takim wzroście cen energii i gazu wychodzimy na zero, będąc dobrą gminą, która nie jest zadłużona. Nie jesteśmy w stanie przewidywać finansowania.

Bardzo prosiłbym, żeby rozpatrzyć dwie rzeczy. Po pierwsze – możliwość dla przedsiębiorców pozyskania środków z państwowych banków, z państwowego banku. Po drugie – aby rzeczywiście wnieść projekt zmiany, która pozwoli radzie gminy, radzie miasta, samorządom ustalać te odpłatności, które dotyczą naszych stałych kosztów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, jest taka sytuacja, że mamy jeszcze 17 osób do zabrania głosu. Jeżeli to będzie nawet po 5 minut, to mamy 2 godziny, więc naprawdę chciałbym troszeczkę apelować o to, żeby…Niektórych rzeczy nie da opowiedzieć się

w 2 minuty, ale jednak starajmy się, żeby to było w miarę jak najkrócej, a jak najdobitniej. Dziękuję bardzo.

Poproszę w tej chwili panią Iwonę Olek, wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego.

Zastępca prezydenta miasta Gorzów Wielkopolski Iwona Olek:

Dzień dobry. Szanowni państwo, dziękuję za możliwość udziału w dzisiejszym posiedzeniu i za możliwość zabrania głosu podczas tej ważnej dyskusji. Reprezentuję samorząd Gorzowa Wielkopolskiego – miasta wojewódzkiego, ponad 120-tysięcznego. Od kilku lat miasto inwestuje znaczne środki w rozwój m.in. transportu niskoemisyjnego, poprawę dostępności komunikacyjnej czy inwestycje z zakresu dróg.

Te inwestycje, które jesteśmy teraz zobligowani dokończyć, jesteśmy w trakcie ich realizacji, są dla nas olbrzymim wyzwaniem. Praktycznie we wszystkich inwestycjach – a na 2022 r. mówimy o zaplanowanej kwocie ponad 320 mln zł – realizowanych w Gorzowie, rozpoczętych i w trakcie realizacji, bardzo często z dofinansowaniem środków zewnętrznych zarówno rządowych, jak i unijnych, mamy zgłoszone roszczenia wykonawców. Często są one jeszcze bez konkretnych kwot, ale wpływają informacje dotyczące zagrożeń zarówno związanych z terminami, jak i z przerwanymi łańcuchami dostaw. Chodzi też o problemy z pracownikami, z podwykonawcami, z materiałami.

To wszystko powoduje, że obecnie zastanawiamy się, dyskutujemy z radnymi, z których inwestycji powinniśmy zrezygnować. W niektórych przypadkach zdecydowaliśmy już o zmniejszeniu zakresu tych inwestycji. Staramy się jednak, żeby to było bez szkody dla efektu i zobowiązań, m.in. wskaźnikowych, ponieważ tym rządzą się projekty z dofinansowaniem zewnętrznym.

Dla nas wyzwaniem są kwestie związane z drogami. Z remontów niektórych dróg w mieście musieliśmy już zrezygnować. Ale jesteśmy w trakcie realizacji olbrzymich inwestycji, m.in. na drodze krajowej 22, z dofinansowaniem z programu europejskiego POIiŚ. W tym punkcie od razu chciałabym zapytać. Są teraz prognozowane, planowane już na poziome projektów, to o czym mówił pan minister, przewidziane waloryzacje w programie 100 obwodnic czy programie rządowym. Czy jest też możliwość wprowadzenia takiego rozwiązania w przypadku programu krajowego POIiŚ, np. z oszczędności czy z korzystnych teraz kursów euro? Myślę, że to byłoby duże odciążenie dla wielu samorządów, ponieważ tylko część samorządów korzysta z tych programów, o których dzisiaj rozmawialiśmy. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad również w części tylko korzysta z tych programów. Natomiast gros samorządów pozyskuje środki z programów unijnych i rządowych. To byłoby faktycznie realne wsparcie.

Mój przedmówca poruszył bardzo ważny problem dotyczący wydatków bieżących. W Gorzowie jest to olbrzymi problem, ponieważ cała komunikacja publiczna, oczywiście już nie wspomnę o oświacie i sferze społecznej, w którą miasto na przełomie kilku ostatnich lat zainwestowało ponad 300 mln zł z różnych zewnętrznych źródeł dofinansowania, teraz jest ogromnym problemem dla miasta, ponieważ w ramach wydatków bieżących finansujemy utrzymanie komunikacji publicznej. Proponowane czy planowane zmiany przepisów od przyszłego roku, które tak naprawdę jeszcze ograniczą możliwość pokrycia wydatków bieżących, to jest dla nas olbrzymi problem. Dlatego też chciałabym poprosić o rozważenie przesunięcia terminu wprowadzenia zasady pokrywania wydatków bieżących tylko i wyłącznie dochodami bieżącymi. Bez możliwości wykorzystania nadwyżki operacyjnej z poprzednich lat będzie to dla wielu samorządów, z którymi również współpracujemy, olbrzymi problem.

Jesteśmy bardzo otwarci na współpracę. Mamy szereg zawartych porozumień, również z samorządami z innych województw. Widzimy, że te problemy są bardzo podobne. W ostatnich latach powiększyliśmy nasz miejski obszar funkcjonalny z 5 samorządów do 10. Z naszymi partnerami budujemy wspólną strategię rozwoju. Definiujemy wspólne problemy. Te kwestie związane z transportem niskoemisyjnym, wykluczeniem komunikacyjnym, inwestycjami drogowymi to są dla nas priorytety. W północnej części województwa lubuskiego to bardzo istotne kwestie. Nie chcielibyśmy okrajać kolejnych projektów, ograniczać ich zakresu, żeby nie wpływało to na obniżenie jakości funkcjonalno-

ści. Dziękuję za ten głos, za możliwość uczestnictwa w dzisiejszym spotkaniu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister Weber chciał zabrać głos. Czy to znaczy, że chce nas opuścić?

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Nie. Ale wolałbym po pięciu wypowiedziach, żeby nie uciekło to, co po kilkunastu może uciec.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Rozumiem. Myślałem, że jest coś pilnego.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Nie. Ja mogę…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Panie ministrze, tylko jedna prośba w takim razie, jeżeli pan będzie odnosił się do tych pytań, to prosiłbym, żeby pozostali przedstawiciele ministerstw też się krótko odnieśli, jeżeli uznają to za stosowne. I żebyśmy tych pytań…Jeden minister odpowie teraz, a pozostali np. później.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Niektóre wątki w wypowiedziach też się powtarzają. Ale jeżeli tak chcecie, to proszę bardzo, pan minister Weber.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, jeżeli chodzi o wsparcie rządowe dla miast wojewódzkich, to nie jest prawdą to, co pani poseł Wcisło powiedziała, że w ciągu ostatnich 4 lat nie było takiego wsparcia. Tylko tegoroczne rozstrzygnięcie jednego z programów to dla Bydgoszczy, miasta wojewódzkiego – 7,3 mln zł, dla Torunia – 2,2 mln zł. Na tej liście są również Gdańsk, Kraków, Gdynia. W zasadzie każdy wnioskodawca, który zawnioskował o przydzielenie środków z rezerwy subwencji ogólnej – bo o tym programie mówię – i spełnił warunki formalne tego naboru, uzyskał dofinansowanie.

Dość powiedzieć, że środki, które mieliśmy przeznaczone na ten cel w tym roku, to 336 mln zł. Nie wszystkie zostały wykorzystane. Bo nie było na tyle złożonych wniosków, aby 336 mln zł przekazać samorządom. Utrzymujemy zasadę dofinansowania maksymalnego, czyli 50% w sytuacji, kiedy samorząd na zadaniu wygeneruje oszczędności. Rozumiem, że w tym czasie może być trudniej. Czyli jeżeli będą wygenerowane oszczędności, to Ministerstwo Infrastruktury daje zgodę, aby te oszczędności zostały przeznaczone na inną inwestycję drogową. Myślę, że są przedstawiciele samorządów tych miast, które rokrocznie korzystają z tej rezerwy subwencji ogólnej. Ona jest po to, żeby sięgać po te środki i modernizować sieć dróg, m.in. w miastach na prawach powiatu czy miastach będących siedzibą urzędu marszałkowskiego lub wojewódzkiego.

Kwestia Polskiego Ładu. Pan prezydent Płocka powiedział, że dopiero w kolejnej edycji Polskiego Ładu uzyskał środki finansowe na inwestycje. Ale do tej pory rozstrzygnięta była tylko jedna edycja Polskiego Ładu. W najbliższym czasie ma zostać rozstrzygnięta druga edycja. Jeżeli zostanie złożony wniosek poprawny od strony formalnej, to samorząd uzyska środki finansowe wskazane w tym wniosku. Tak że nabór na zadanie inwestycyjne, program inwestycji strategicznych, do tej pory rozstrzygnięty był tylko i wyłącznie jeden. Drugi ma zostać rozstrzygnięty w najbliższym czasie.

Zachęcam państwa samorządowców do łączenia tych dwóch programów – Polskiego Ładu i Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Takie sytuacje mają już w Polsce miejsce. Są inwestycje kilkunastomilionowe realizowane przez samorządy, do których samorząd nie dokłada ani złotówki: połowa z Polskiego Ładu, druga połowa z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zachęcam do tego, żeby właśnie tak kształtować swoje zadania inwestycyjne i korzystać z obu programów łącznie. Ministerstwo Infrastruktury jako to, które odpowiada za Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg, pozwala na łączenie środków finansowych z tego funduszu i innych źródeł. Nie muszą to być środki polegające

na wkładzie własnym gminy, powiatu czy województwa. Mogą to być środki z innych źródeł – czy to Polski Ład, czy to również środki unijne.

Jeżeli chodzi o POIiŚ, to z tego co wiem, maksymalne dofinansowanie do zadań miejskich w POIiŚ również wynosiło 85%. Nie wiem, jak ono jest ukształtowane w przypadku Gorzowa Wielkopolskiego. Natomiast ten parametr jest właśnie ustawiony na tę górną granicę 85%. Chyba nie może być wyższy, bo to jest wymóg unijny. POIiŚ nie jest programem krajowym. Jest programem operacyjnym realizowanym ze środków europejskich. Ta bariera nie może być ustawiona na wyższym poziomie.

Jeżeli chodzi o kształtowanie się ofert na przetargach samorządowych, to nie jest tak, że wszystkie samorządy odczuwają wzrost cen. Albo inaczej – że na każdym jednym zadaniu oferta najkorzystniejsza jest wyższa niż kosztorys. Nie jest tak. My to też obserwujemy, widzimy jak zmieniają się listy Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W 14 województwach konsumowane są listy rezerwowych, oczywiście wolniej niż w poprzednich latach. Bodajże w 2020 r. i chyba również w 2019 r. wszystkie listy rezerwowych z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg zostały skonsumowane. Teraz te ruchy również są, ale są one oczywiście w mniejszej dynamice niż w latach poprzednich. To oznacza, że część samorządów jednak generuje oszczędności na postępowaniach przetargowych.

Jeszcze raz podkreślam, jest ich mniej niż w roku poprzednim, czy w przytoczonych przeze mnie latach, ale te oszczędności występują. Jest to też wynik dobrego i racjonalnego szacowania przez te jednostki samorządu terytorialnego, co ma później wpływ na wysokość dotacji udzielonej w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, teraz głos zabierze pan Piotr Witkowski, wiceburmistrz Chodzieży.

Zastępca burmistrza miasta Chodzież Piotr Witkowski:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni goście, nie będę powtarzał tego, co koledzy i koleżanki samorządowcy mówili na temat sytuacji samorządu, na temat strony dochodowej i wydatkowej. Odniosę się tylko – z racji na małą ilość czasu – do tematu inwestycji z Polskiego Ładu.

W pierwszej edycji złożyliśmy trzy wnioski, z czego na jeden dostaliśmy promesę. Skalkulowany koszt zadania wynosił ok. 5 mln zł. Było to w formule „zaprojektuj i wybuduj". Jesteśmy po przetargu 1,5 tygodnia temu. Cena inwestycji – 15 mln zł. Co mamy zrobić? Jeżeli dopłacimy te środki, to nie jesteśmy w stanie wykonywać innych inwestycji czy remontów. Natomiast jeżeli odrzucimy tę inwestycję, to nie będzie wykonana.

Chcę nawiązać do drugiego Polskiego Ładu. W drugim Polskim Ładzie złożyliśmy 5 wniosków, z racji tego, że jesteśmy też gminą popegeerowską. Zastanawiamy się, czy to ma sens. Bo jeżeli ceny ofertowe na przetargu będą rosły w takim tempie, to nie jesteśmy w stanie nic zainwestować. To, co mówił bodajże pan prezydent Płocka – będziemy tylko administratorem naszego terenu, bo nie jesteśmy w stanie realizować tych inwestycji.

Tutaj taka propozycja. Może wypadałoby zastanowić się na tym, aby można było zmieniać zakres? Jeżeli po przetargu – w naszym przypadku było wybudowanie drogi ok. 4 km – jeżeli ta cena tak drastycznie rośnie, to może można byłoby wprowadzić określoną w procentach zasadę, aby można było modyfikować zakres inwestycji, np. zmniejszać. Chodzi o to, żebyśmy mogli cokolwiek wykonywać na terenie naszych gmin. I tak jak mówił pan prezydent Płocka, inwestorzy przynajmniej na naszym terenie – w północnej Wielkopolsce – mówią, że ofertę cenową asfaltu, kostki brukowej czy czegokolwiek mają na 3 dni, bo potem ta cena rośnie. Natomiast kolejne firmy sprzedają materiał, ale bez ceny. Dopiero kiedy ten materiał przyjdzie – z Polski czy z Europy, czy z innej części świata – wpisują cenę. Tu jest problem, nad którym trzeba się zastanowić.

Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych w Urzędzie Miejskim Chodzieży Justyna Selch:

Bardzo przepraszam, może dołączę się do wypowiedzi pana burmistrza. Chodzi o to, że…

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Gdyby pani się przedstawiła, aby było w protokole.

Naczelnik wydziału w UM Chodzieży Justyna Selch:

Justyna Selch, gmina miejska Chodzież. Chodzi tylko o to, że samorządom jest bezwzględnie potrzebna pomoc rządu. Rząd przesunął możliwość przeprowadzenia procedury do 18 sierpnia br. Ale w przypadku inwestycji „zaprojektuj i wybuduj" jest to termin niekorzystny ze względu na to, że jak ogłosimy to postępowanie – bo my prawdopodobnie unieważnimy ten przetarg, o którym mówił pan burmistrz – ogłosimy drugie, wprowadzimy wykonawcę w październiku.

Przy robotach drogowych jest to okres zimowy, nie możemy zapisać, że on ma tę krótką inwestycję wykonać do lutego. On zacznie to wykonywać na wiosnę, bo to jest realny termin dla robót budowlanych. Wykonawcy tak bezpiecznie ofertują, bo nie wiedzą, co ich czeka w przyszłym roku. Może by przesunąć możliwość przeprowadzenia procedur z Polskiego Ładu w pierwszym rozdaniu na koniec roku? Bo sierpień dla robót budowlanych jest niekorzystnym terminem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz Grupa Doradców TOR. Adrian Furgalski, proszę bardzo.

Prezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR Adrian Furgalski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, oczywiście nie będę powtarzał opisu sytuacji na rynku, bo wiemy, jak ona wygląda. Chciałbym skupić się na dwóch aspektach – tych dużych realizowanych przez rząd programach drogowych i programie kolejowym.

Dobrze się stało, chociaż wiadomo, że rynek uznał to za niewystarczające, że w 2019 r. zaczęliśmy wprowadzać – mówię o generalnej dyrekcji, PLK – do umów waloryzację 5%. Dobrze się stało, bo to są większe pieniądze, one zmniejszają ryzyko tego, że jakieś kontrakty będą zrywane. To, co powiedział pan minister, wczoraj rząd zdecydował o zwiększeniu tej waloryzacji do 10%. Ale to wciąż w przekonaniu tych, którzy działają na tym rynku, jest niewystarczające. Bo pamiętajmy, że to jest od połowy wartości kontraktu. Tutaj cały czas firmy wykonawcze mówiły, że ten podział powinien być zupełnie inny, że nie rozumieją, dlaczego połowa tego ryzyka, połowa wartości kontraktu jest brana pod uwagę.

W tej chwili nic nie wskazuje na to, żeby na rynku miało tanieć. Rośnie inflacja. Rosną wynagrodzenia. Rosną ceny materiałów. Brakuje tych materiałów. Energia – w górę. Paliwa – jeśli jeszcze wejdzie kolejny pakiet sankcji… Dość powiedzieć, że kwiecień tego roku do kwietnia 2021 r., jeżeli chodzi o materiały budowlane, to jest wzrost o 34%. Dynamika wzrostu wynagrodzeń – 16%. Obawiamy się, że nawet te 10%, które jest oczywiście dobrą informacją, może być niewystarczające.

Teraz w kontekście tego, co drogi już dostały, dwa pytania. Po pierwsze o „Krajowy program kolejowy" – czy w najbliższym czasie rząd przeprowadzi tam podobną akcję i kontrakty realizowane, umowy podpisane przed wybuchem wojny też będą miały 10%? Czy oprócz KPK też inne programy, jak np. obwodnicowe, wchodzą w grę? Czy podjęcie przez rząd uchwały zmieniającej uchwałę o programie budowy dróg jest wystarczające do tego, żeby firmy mogły czy z generalną dyrekcją, czy…Pytanie: kiedy, jaka kwota zostanie zwiększona, jeśli idzie o wartość KPK, czy to jest wystarczające, żeby i generalna dyrekcja, i PLK mogły podpisywać aneks z firmami, czy też jest potrzebne jakieś rozwiązanie typu specustawa?

Druga rzecz, też w kontekście wzrostu kosztów. Dobrze, że rząd dorzucił pieniądze do programu Kolej+ z 5,6 mld zł do ponad 11 mld zł. Ale ten program opierał się na założeniu, że 15% będą przekazywać samorządy. Cały czas słyszymy głosy z samorządów, jak wygląda problem ich dochodów własnych. Czy w tej chwili są takie, bo gdzieś widziałem z województwa opolskiego, sygnały, że samorządy mimo, że mamy listę 34 projektów… Samorządy mają jeszcze kilka tygodni na znalezienie finansowania, potwierdzenie, że ono będzie. Czy są sygnały, że samorządy już mogą mieć z tym problem? Jak mówię, to jest

pierwszy taki sygnał z opolskiego. Nie chcę przekłamywać, patrzę – nie ma kolegów z warmińsko-mazurskiego, chyba z tego województwa zaczęły przychodzić też takie sygnały.

Trzecia z tych większych rzeczy, przedostatnia, to był postulat organizacji działających na rynku. Wiadomo, te kwestie i wojna, wcześniej covid – to są cały czas zerwane łańcuchy dostaw, przede wszystkim dostępność produktów. Chyba przede wszystkim mamy problem z dostępnością stali, bo 20% to były kierunki wschodnie – Ukraina, Rosja. Ale też chyba największe wariactwo, jeśli idzie o cenę 200–250% w górę. Jest taki postulat, jak rozumiem, on znalazł też zrozumienie u ministra Adamczyka, żeby wydłużyć rozliczenie obecnej unijnej perspektywy finansowej. Jeżeli dobrze pamiętam, 15 kwietnia na spotkaniu ministrów transportu Unii Europejskiej padł postulat wydłużenia tego okresu rozliczeniowego n+3 oraz kwestia zwiększenia wartości funduszy drogowych, kolejowych, które docierają z Brukseli do Polski. Czy tutaj jakieś formalne kroki zostały już podjęte?

Na koniec rzecz, o której mówiliśmy przed wybuchem wojny, bo już wtedy to źródełko związane z pracownikami z Ukrainy, Białorusi zaczęło wysychać. Mówilismy, że musimy sięgnąć dalej, co – rozumiem – może być drażliwe politycznie, bo trochę więcej jest różnic kulturowych czy w fizjonomii tych osób. Ale trzeba sobie zdawać sprawę, że zarówno w budownictwie, jak i transporcie na dzisiaj mamy ubytek 35% pracowników. Na budowach było ok. 480 tys. osób spoza Polski, 380 tys. z Ukrainy. Te osoby nie wrócą. Raz – mamy cały czas wojnę i przepisy uniemożliwiające powrót. Dwa – daj Boże, żeby ta wojna jak najszybciej skończyła się zwycięstwem Ukrainy, ale wtedy przyjdzie etap odbudowy Ukrainy. Mogą być jakieś regulacje, które nie będą pozwalały wyjeżdżać z Ukrainy mężczyznom w wieku produkcyjnym, którzy na tych budowach będą pracować. Czy w kontekście tego, że mamy jeszcze programy na wiele lat i pieniądze na rozwój infrastruktury, rząd myśli o jakichś ułatwieniach w polityce zatrudnieniowej, migracyjnej? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Związek Gmin Wiejskich, pan Mariusz Marszał.

Doradca przewodniczącego Związku Gmin Wiejskich RP Mariusz Marszał:

Szanowni państwo przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysokie Komisje, oczywiście o stanie finansów jednostek samorządu terytorialnego można by mówić godzinami, również o oświacie, która, mówiąc kolokwialnie, zjada część środków, które mogą być przeznaczone na inne zadania jednostek samorządu terytorialnego. Natomiast chciałbym powiedzieć o problemach, z którymi borykają się samorządy, które przystąpiły albo próbują przystąpić i sfinalizować możliwość wykorzystania środków z programu inwestycji strategicznych.

Szanowni państwo, rozmawiamy i dyskutujemy zarówno z przedstawicielami rządu na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak i w ramach zespołów problemowych Komisji. Strona rządowa doskonale wie, z jakimi problemami borykają się jednostki samorządu terytorialnego. Chciałbym tylko państwu powiedzieć, że takiej ilości środków finansowych, które zostały pokazane – specjalnie mówię „pokazane" – samorządom, nie było jeszcze do tej pory. Natomiast kwestia dostępności tych środków jest całkowicie odrębnym problemem. Powiem państwu, że jesteśmy już 6 miesięcy od podpisania pierwszej promesy albo wystawienia pierwszej promesy przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W tej chwili podpisano tylko 25% umów, które były przewidziane w ramach przedłożonych promes.

Związek Gmin Wiejskich. Wczoraj bodajże zakończyło się Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Wiejskich, w ramach tego zgromadzenia…Przypomnę państwu, że Związek Gmin Wiejskich zrzesza w swoich szeregach 640 gmin z całego obszaru Rzeczypospolitej. Praktycznie jednogłośnie Zgromadzenie Ogólne wskazało na problemy, które występują w programie inwestycji strategicznych, które uniemożliwią przeprowadzenie tego programu we właściwy sposób. Nie będę uzasadniał, wymienię tylko punktowo. Natomiast przekażę Wysokim Komisjom stanowisko Zgromadzenia Ogólnego. Państwo zapoznacie się z nim.

Pierwszy i podstawowy warunek to wydłużenie ważności promes udzielonych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w ramach naboru wniosków do 12 miesięcy. Kolejne: wprowadzenie możliwości ograniczenia zakresu zadania objętego uzyskaną promesą, wprowadzenie możliwości zawierania umów po rozstrzygnięciu częściowym przetargów na określone etapy czy elementy całości zadania objętego promesą, wprowadzenie zmian w częstotliwości płatności za realizację inwestycji, wprowadzenie możliwości wykorzystania oszczędności przetargowych z danej promesy na ewentualne rozszerzenie roszczenia firm dotyczących waloryzacji kontraktów.

Szanowni państwo, to wszystko, o czym tutaj mówię, będzie wskaźnikiem efektywności tego programu. Jeżeli strona rządowa przy pomocy narzędzia, którym jest Bank Gospodarstwa Krajowego nie zmieni warunków, które zostały określone, ten program nie będzie spełniał oczekiwań, jakie pokłada w nim zarówno strona rządowa, jak i strona samorządowa. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Na pana ręce złożę stanowisko Zgromadzenia Ogólnego do przedłożenia zarówno rządowi, jak i poszczególnym grupom parlamentarnym czy komisjom parlamentarnym.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan Paweł Katarzyński, dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich.

Dyrektor Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu Paweł Katarzyński:

Wielkopolski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Poznaniu. Moje nazwisko Paweł Katarzyński. Szanowni państwo, może troszeczkę z innej strony.

Koniunktura i zmiany koniunktury na rynku budowalnym to rzecz naturalna i wszechobecna. Ceny na rynkach spadają. Ceny na rynkach rosną. Zmiany, które nastąpiły na rynku budowlanym, na rynku drogowym, właściwie mnie nie zaskoczyły. Zaskoczył mnie tylko poziom tych zmian. Dużo mowi się o problemie budżetowym, problemie finansowym samorządów. Natomiast ja chciałem zwrócić uwagę na jeden aspekt, który najbardziej nas interesuje. Jestem przedstawicielem ramienia wykonawczego samorządu województwa. Jestem od tego, żeby realizować zadania. Ja te zadania skutecznie realizuję.

Jeżeli zmiany rynkowe powodują, że mamy mniej pieniędzy na te zadania, to automatycznie realizujemy ich mniej. Prosta rzecz. Podejście Ministerstwa Infrastruktury odnośnie do zwiększenia współfinansowania czy rewaloryzacji kontraktów o 10% – bardzo kibicuję ministerstwu, żeby ten pomysł się udał. Dlatego, że patrząc z mojej perspektywy, z naszego poziomu, 10% kosztów jest niewystarczające. Roszczenia są na dużo większym poziomie. Ale nawet gdyby podejść do sprawy w ten sposób, że zaspokoimy roszczenia wykonawców, nawet gdy staniemy przed dylematem pt. wykonamy mniejszą liczbę zadań, to cały czas boli nas najbardziej sposób rozliczania tych kontraktów i sposób podchodzenia do tej rewaloryzacji.

Nie mamy narzędzia – i to wybrzmiało w postulatach pani przewodniczącej – które pozwoliłoby nam na renegocjację kontraktów. Cały czas poszukujemy takiego narzędzia. Rekomendacja przedstawiona przez prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w naszej opinii jest niewystarczająca. Gdyby pomysł ministerstwa, pana ministra Webera, przedstawiony przez pana ministra Webera – 10% renegocjacji kontraktów – stał się przepisem, przynajmniej rekomendacją ze strony ministerstwa do zastosowania w samorządach, dla nas byłoby to światełko w tunelu, które wskazywałoby na sposób podejścia do kontraktów. Cały czas przy tych negocjacjach, bo negocjacje kontraktów prowadzimy właściwie od początku roku, od lutego, mamy związane ręce z uwagi na brak narzędzia.

Dlatego ze swej strony chciałbym apelować, wnioskować o to – i to nie jest tylko mój głos, to jest głos izb gospodarczych, gildii gospodarczych, gildii wykonawców – żeby dać nam narzędzie, które spowoduje, że z czystym sumieniem usiądziemy do stołu negocjacyjnego. Usiądziemy, podejdziemy z czystym sumieniem i będziemy mogli rozmawiać po partnersku z potencjalnymi wykonawcami, inaczej wykonawcami realizującymi nasze kontrakty.

Żeby to nie brzmiało tak źle. My nie mamy problemów – oczywiście patrząc na Wielkopolskę, na kontrakty przez nas prowadzone – z kontraktami, które są teraz ogłaszane i teraz

podpisujemy umowy. Czynnik ryzyka jest już wpisany w nasze kontrakty. Mamy problem z kontraktami, które były wcześniej podpisane i które musimy zrealizować do 2023 r. – patrz środki unijne. To jest nasza największa bolączka, bo one były we wcześniejszych latach finansowane. Tyle z mojej strony. I tyle z mojej strony apelu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan Paweł Tonder, Zarząd Dróg Wojewódzkich Zielona Góra.

Dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze Paweł Tonder:

Dzień dobry. Dziękuję, panie przewodniczący, za możliwość zabrania głosu. Dziękuję państwu za zaproszenie i możliwość krótkiej wypowiedzi. Mamy podobne problemy do omówionych przez mojego przedmówcę – reprezentuję Zarząd Dróg Wojewódzkich w Zielonej Górze. I tu pytanie, apel, również przyłączam się do tego. Myślę, że jest wniosek do ministerstwa i do tego, co mówił pan minister Weber na początku posiedzenia Komisji.

Krótko powiem o swoim przykładzie. Realizuję kontrakty. Mam problem z kontraktami, które są realizowane w trybie „zaprojektuj i wybuduj", których umowy podpisywaliśmy w latach 2017–2019, kiedy nie było klauzul waloryzacyjnych. Pan minister powiedział – i to też jest w komunikacie – że takie rozwiązanie dla umów generalnych, które nie były objęte waloryzacją, również się pojawi. Stąd moje pytanie, wniosek – jeżeli tak, to kiedy i w jakiej formie? Czy to będzie w formie aktu prawnego, który będziemy mogli jako samorządowcy i zarządcy dróg niższych kategorii wykorzystać również do waloryzacji? Napomknę tylko, że na wszystkich kontraktach mamy roszczenia. One znacząco przekraczają kwoty 10%.

Mamy problem, bo nie mamy mechanizmu. Jak wprowadzić taki mechanizm, jak go policzyć? Chcielibyśmy spać spokojnie, podejmując decyzję w sprawie podpisywania aneksów czy porozumień z wykonawcami. Zrobić to w taki sposób, żeby nie dopuścić do zerwania tych kontraktów. A nie wszyscy wykonawcy chcą zrywać kontrakty. Piszą do nas informacje, że pójdą na drogę sądową w celu rozwiązania kontraktu, co, jak wiemy, będzie trwało długo. A kontrakty są dofinansowywane ze środków unijnych – z RPO lubuskie.

Jeżeli ten okres przeciągnie się poza 2023 r., to grozi mi nie tylko niedokończenie kontraktu, ale również zwrot wielu dziesiątek milionów środków unijnych. Tak że również apel z mojej strony jako zarządcy dróg niższej kategorii, w tym przypadku Zarządu Dróg Wojewódzkich. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Panie ministrze, mamy dwa pytania gości. To będzie siedem, a nie pięć, jak pan sobie życzył.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Dobrze.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

A potem przeszlibyśmy do posłów.

Proszę bardzo, głos mają jeszcze pan Andrzej Gierada z firmy TRAKT SA Kielce i pan Andrzej Grabiec z Pracodawcy RP.

Proszę bardzo, pan Andrzej Gierada.

Prezes zarządu TRAKT SA Andrzej Gierada:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Szanowni państwo, tak jak powiedzieli przedmówcy, panowie dyrektorzy z Zarządu Dróg Wojewódzkich, reprezentuję firmę wykonawczą, czyli jestem bezpośrednio, jak to się mówi, z pola walki.

Z mojego przykładu: kontrakt „projekt buduj", umowa zawarta w 2020 r., wartość – 11 mln zł. W tej chwili oddaliśmy dokumentację do zamawiającego. Przeliczyliśmy ten kontrakt od nowa. Dzisiejsza wartość – 19 mln zł. Prosta matematyka. Kara z tego wynosi 10% – 1,1 mln zł. Można odstąpić. I tak jakby nie dołożę 8 mln zł, działając oczywiście na szkodę spółki. Bo to jest normalne i naturalne.

Drugą kwestią jest zamawiający, z którym współpracuję od dziesięcioleci. Spółka ma 51 lat. Nigdy w historii spółki nie było takiej sytuacji, by spółka musiała wypowiedzieć kontrakt. Zatrudniamy 250 osób. Co najmniej 700 osób z podwykonawców. Borykamy się z tym na co dzień. To jest jeden z przykładów.

Panowie dyrektorzy powiedzieli o tych kontraktach, które realizują się w tej chwili, ale z lat ubiegłych. Wzrost kosztów jest dramatyczny. Pan minister Weber powiedział odnośnie do 10% waloryzacji po stronie wykonawcy i 10% ryzyka wykonawcy – to nawet te 20% to i tak jest mało albo dużo za mało, bo roszczenia wykonawców, które składam, zresztą nie tylko ja, ale również moi koledzy, są rzędu 30%, 50%, 70%. Matematyka nie kłamie. Ona jest równa dla nas wszystkich. Z tym nie da się bardzo dyskutować.

Narzędzia, o których mówią państwo samorządowcy, są bardzo potrzebne, żeby moi zamawiający mogli siąść bezpośrednio ze mną czy z nami, wykonawcami, do stołu. To, co państwo ustaliliście wczoraj na podstawie art. 455, gdyby takie zielone światło było dalej dla samorządów i dla zamawiających, z interpretacją prawną, ale pilną interpretacją prawną, pozwoliłoby na to, żebyśmy mogli w dwie strony siąść do stołu. Bo zarówno zamawiający, jak i my, wykonawcy, potrafimy rozwiązać problem negocjacyjnie. Jeżeli negocjacje doszłyby do skutku, to zawsze każda ze stron ustąpiłaby w tych negocjacjach. Prawdopodobnie moglibyśmy dojść do porozumienia bez sądów i zbędnych kosztów. A przede wszystkim z zakończeniem kontraktów, co powodowałoby brak utraty dofinansowań i środków. To jest jeden temat.

Drugi temat to Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg Samorządowych i umowy 12-miesięczne, które na nieszczęście mają zapis, że są one w nieprzekraczalnym terminie realizacyjnym. Bez względu na wszystko, czy to pogoda, covid, brak materiałów, czy cokolwiek innego – po prostu nie wolno absolutnie przekroczyć terminu 12 miesięcy realizacji kontraktu. Podam przykład, również ze swojej umowy. Kontrakt zawarty w sierpniu ubiegłego roku, czyli trzeba go wykonać do końca lipca tego roku. Kontrakt na 8 mln zł. Samych robót dodatkowych, uzbrojenia podziemnego, bo to jest kontrakt w centrum miasta, jest już w tej chwili na ponad 1 mln zł netto. Czyli automatycznie wydłuża to proces technologiczny budowy drogi. Mamy bardzo dużo argumentów na temat czasu wykonania. Niestety nasz zamawiający wraz z wojewodą świętokrzyskim, ponieważ jestem z Kielc, argumentują, że to jest program, który nie przewiduje takiej możliwości.

Dlatego mój apel o to, żebyście państwo ministrowie spróbowali do tego podejść w taki sposób, żeby można było wydłużyć okres rozliczeniowy tego kontraktu, np. do końca roku. Bo to dalej nie zmienia przejścia przez rok, umożliwi za to dokończenie kontraktu, a nie zrywanie go bądź utratę dofinansowania ze strony zamawiającego, jak i danego województwa.

Trzecim tematem, o którym chciałem poinformować, jest Polski Ład i finansowanie kontraktów. Mówicie państwo, że my, wykonawcy, podnosimy ceny rzędu 50%, 100%, 150% i 200%. Na konferencji, która była 12 kwietnia, na którą byłem zaproszony przez panią poseł Janyskę, informowałem, że finansowanie, które jest przewidziane w Polskim Ładzie, czyli w tym krótkim okresie, to są dwie faktury po 50%. W dłuższym okresie to są trzy faktury 5%, 45% i 50%. One powodują zakredytowanie się wykonawców. Oczywiście te kredyty nie są udzielane, żebyście państwo mieli świadomość. Dzisiaj zabezpieczenie kredytu dla wykonawcy jest rzędu 280% do 360%.

W krótkich słowach – chcemy wziąć 1 mln zł kredytu, 3 mln zł zabezpieczeń twardych w nieruchomościach. Przy kontrakcie za 10 mln zł i okresie 2-letnim koszt takiego kredytu dzisiaj, jak państwo dobrze wiecie, po wszystkich zwyżkach marż, WIBOR-ów i innych, to ponad 8%. Przy 10 mln zł to jest 800 tys. zł razy 2 lata, to jest 1, 6 mln zł, które jest dokładane do każdej inwestycji. Każdy wykonawca dokłada dzisiaj to ryzyko. Czyli nie kredytuje samodzielnie sam siebie, tylko po prostu próbuje te pieniądze dołożyć do swojej oferty, co znacząco zwiększa i wykracza poza budżet, który posiadają zamawiający.

Dlatego prośba ze strony wykonawców, aby można było rozważyć element zmiany finansowania w cyklu miesięcznym. Proszę pamiętać, że każdy z wykonawców ma zobowiązania w cyklu miesięcznym wobec wszystkich innych jednostek – ZUS, urzędu skarbowego, wykonawców, podwykonawców, a to, że dzisiaj kupujemy materiały na przedpłaty bądź bezpośrednio za gotówkę, zmusza nas do tego, że albo nie startujemy, albo

bardzo drastycznie podnosimy ceny w przetargach. Jestem przekonany, że to rozwiązanie znacząco obniży wartość najniższych ofert w przetargach. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Krzysztof Tchórzewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Poruszał pan ważne rzeczy. Dlatego nie wtrącałem się w wypowiedź. Ale prosiłbym, żeby aż 100% nie przekraczać.

Pan Andrzej Grabiec.

Ekspert Pracodawców RP Andrzej Grabiec:

Dzień dobry. Andrzej Grabiec z Pracodawców RP. Szanowni państwo, jestem z Pracodawców RP, czyli z organizacji zrzeszającej firmy, które dają zatrudnienie. Dla nas bardzo istotna jest właśnie taka konkretna informacja. To, o czym mówił dzisiaj pan minister, to zwiększenie waloryzacji do 10%, to jest konkretna informacja. To jest ważne. Na pewno w dobrym kierunku.

Natomiast też proszę pamiętać, że po pierwsze w tej waloryzacji zachowana jest idea 50 na 50, której osobiście do końca nie rozumiem i nie wiem, dlaczego tak jest. Ale to na osobną dyskusję. Proszę pamiętać, że jeżeli zwiększamy limit waloryzacji z 5% do 10% w tych kontraktach, to znaczy, że na etapie ich ofertowania czy zawierania szacujemy ryzyko wzrostu cen na łącznie 10% – 5% po twojej stronie, 5% po mojej.

Dziś, gdy ten limit zwiększamy razy dwa, to oznacza, że szacujemy ten limit – powiedzmy – na 20%. Ale to również oznacza, że de facto wykonawca musi dołożyć ze swej strony 5% wartości inwestycji, czego nie miał w swoim budżecie. Czyli dla kontraktu mniej więcej 300 mln zł trzeba dołożyć ekstra 15 mln zł, co nie było planowane czy uwzględniane w budżecie kontraktu. To takie tło.

Teraz pytanie o konkrety. To znaczy, czy państwo planujecie jeszcze kolejne instrumenty pomocowe czy finansowe, czy zmiany prawa, czy te rzeczy, o których mówili tutaj przedstawiciele samorządów, właśnie szczególnie dla inwestycji samorządowych, ale również dla inwestycji generalnej dyrekcji i PKP PLK? Myślę o rozwinięciu czy rozszerzeniu tych mechanizmów waloryzacyjnych, czy też inne instrumenty pomocowe, finansowe czy prawne? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, to był ostatni z mówców zapisanych do głosu ze strony społecznej. Wyjątkowo poszliśmy z nieco inną kolejnością, to znaczy parlamentarzyści nie zabierali głosu. Oddaliśmy głos stronie społecznej. Mamy godz. 15.43. Biorąc pod uwagę liczbę pytań, jest taka propozycja, żeby dać teraz możliwość przedstawicielom poszczególnych ministerstw odnieść się do pytań i kwestii, które były poruszone. Później – jeżeli będzie na to czas – przejdziemy do kolejnej tury pytań, tym razem ze strony parlamentarzystów.

Tak pani poseł? Pani poseł jest przeciw. Czyli proszę państwa…

Proszę, pani poseł.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, nie należę ani do Komisji Infrastruktury, ani do Komisji Gospodarki i Rozwoju. Poprzednio należałam. Jestem m.in. z Komisji Finansów Publicznych. Chciałabym, żeby posłom umożliwić zadanie pytania, a nie ewentualnie, jak pan powiedział, na końcu posłowie. My też chcieliśmy…

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Pani przewodnicząca, rozumiem, nie będziemy tego głosować, zrobimy tak, jak pani sobie życzy.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Momencik. Proszę mi pozwolić dokończyć. To, że w pierwszej kolejności głos zabierali przedstawiciele samorządów, strony społecznej, to był wniosek, który był przedstawiony przez wnioskodawców z pani klubu parlamentarnego. To raz.

Druga rzecz, proszę państwa. Wydaje mi się, że osoby zainteresowane tematem bardziej będą zainteresowane tym, co mają do powiedzenia ministrowie, niż tym, o co będą pytać kolejny raz parlamentarzyści. Ale nie będę stawał okoniem, pani poseł. Zaczynamy serię pytań poselskich. Nie gwarantuję, że później będzie czas na odpowiedzi ze strony ministrów.

Proszę bardzo, w pierwszej kolejności, pan poseł Piotr Król.

Poseł Piotr Król (PiS):

Dziękuję bardzo. Z dużą pokorą wysłuchaliśmy opinii w dużej mierze samorządowców. Muszę powiedzieć, że o ile z częścią tych głosów wyrażających troskę o rynek czy możliwość realizowania inwestycji można się utożsamiać i można się zgodzić, o tyle w sytuacji, w której jednak gros kompetencji państwowych… Bo z perspektywy zwykłego Kowalskiego zawarcie ślubu, odebranie prawa jazdy, odebranie dowodu osobistego to instytucja państwowa, a nie instytucja jakichś różnych administracji. Używanie na posiedzeniach komisji sejmowych takich sformułowań, że ktoś został ograbiony – w mojej ocenie – jest nie tylko niesprawiedliwe, ale jest bolesne.

Nie byłem dawno w Płocku. Odnoszę się do głosu przedstawiciela tego miasta. I znalazłem…Bardzo chętnie, tylko trzeba by po prostu ustalić jedną wersję tego, co mówi się w Płocku, oraz tego, co mówi się na posiedzeniu komisji sejmowej. Bo na stronie portal Płock.pl można znaleźć taką wypowiedź prezydenta miasta: „Projekt planu finansowego zakłada, że w 2022 r. z kasy miasta wydanych zostanie ponad 1 mld zł. Już piaty rok z rzędu naszym planem finansowym jest przekroczenie pułapu 1 mld zł”. Taki laik jak ja wyciągnąłby wniosek, że wcześniej ten budżet był mniejszy. Czy taki wniosek wydaje się nadużyciem? Czyli jednocześnie można mieć przez kilka lat pod rząd za rządów tego złego PiS-u większe wpływy do budżetu i większe możliwości wydatkowania środków na inwestycje, a jednocześnie przyjść i powiedzieć, że jest się ograbianym? Tego nie da się logicznie wytłumaczyć.

Co do sytuacji na rynku, szczególnie usług budowlanych, ona rzeczywiście w niektórych obszarach jest niezwykle trudna. Ale jednak wiedza o tym i ta wiedza przekazywana przez wykonawców też jest wiedzą powszechną, co część przedstawicieli samorządów tutaj przekazała.

Mam zaszczyt reprezentować w Sejmie m.in. miasto Bydgoszcz. Miastem Bydgoszcz nie rządzi moja formacja. Chciałem też podać jeden przykład, bo myślę, że najlepiej jest mówić na twardych przykładach. Miasto Bydgoszcz ogłosiło niedawno przetarg na prace projektowe i budowlane dotyczące tak naprawdę odbudowy jednego z wiaduktów. Zaplanowało na tę inwestycję 25 mln zł. Oferty, które wpłynęły, to od 29 mln zł do 39 mln zł. Czyli jest niedoszacowanie najniższej oferty w wysokości 4 mln zł. Powiedziałbym, gdybym był prezydentem, że to daje się obronić, bo najniższa oferta, czy te najniższe oferty są zbliżone do tego, co zostało zaplanowane. Ale tutaj padały argumenty, jakby ci ludzie od szacowania uznali, że nie ma wojny, że ceny paliw nie skoczyły itd.

Rozumiem, że sytuacja jest o tyle trudna, że w takiej sytuacji być może niektóre inwestycje trzeba będzie zatrzymać albo trzeba będzie przenieść, ale nie możemy udawać, jak w takim gronie tutaj wszyscy mówią o tym, że widzą, co dzieje się na rynku budowlanym, że nie ma wzrostu cen. Nie można udawać, szacując potencjalnie przetargi na ten rok, że ceny na rynku budowlanym nie wzrastają, i potem powiedzieć, że oszacowałem sobie czy wyceniłem przetarg na 10 mln zł, a najniższą ofertę dostałem np. na 30 mln zł. Bo to niestety jakby bije w dwie strony. Jeżeli o czymś wiem, to muszę to brać pod uwagę.

Poruszany był wątek dużych miast. Prosiłbym państwa ministrów o to, żeby to jeszcze raz wyłuszczyć. Edycje dotyczące m.in. inwestycji w dużych miastach były pomyślane w ten sposób, że one będą po prostu w tej drugiej transzy. Więc tutaj nikt w mojej ocenie nie jest poszkodowany. Natomiast bardzo prosiłbym, żebyśmy sobie – szczególnie jak słuchają tego posiedzenia różne osoby i różni ludzie – nie robili przytyków, polegających na tym, że ktoś komuś chce coś na złość zrobić. Albo, że ceny dla samorządu są inne niż dla generalnej dyrekcji czy dla PKP. Są problemy, które dotyczą dokładnie i budżetu centralnego, i budżetu gminy.

Takim wnioskiem i taką opinią chciałem zakończyć, wysłuchując w pokorze tego, co państwo mówili. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Do głosu zgłosiła się jeszcze pani przewodnicząca Janyska, która ze względu na to, że jest w prezydium, teraz dostanie ten głos.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, szanowna koleżanko, droga posłanko Krystyno Skowrońska, zdecydowaliśmy się jednak, żeby przedstawiciele poszczególnych resortów odpowiedzieli państwu praktykom, samorządowcom, firmom, organizacjom. Dlatego, że państwo oczekują na te odpowiedzi. Niektórzy muszą już nas opuścić. A to jest dla nich na pewno bardzo ważne. Myślę, że mamy jeszcze tyle czasu, żeby potem posłowie spokojnie również zadali swoje pytania.

Nie będę odnosiła się do poprzedniej wypowiedzi. Bo chciałam też zaapelować, żebyśmy jako posłowie nie komentowali wypowiedzi posłów czy emocji, które towarzyszyły wypowiedziom samorządowców. Dlatego, że oni mówili o faktycznych problemach. Przedstawiali dane i fakty. To nie były wymyślone dywagacje. To są osoby, które naprawdę są zobowiązane, dbają o swoje społeczności lokalne. Proponują w związku z tym realne, bardzo potrzebne rozwiązania. I o te rozwiązania prosimy. Tak samo te, które były przecież w naszym piśmie skierowanym wcześniej przez klub do pana premiera.

W związku z czym naprawdę proszę, aby pod takim kątem prosić resorty, żeby takiej odpowiedzi również nam udzieliły. Czy te propozycje, które są przedstawiane, które są niezbędne według wykonawców i samorządowców, żeby obronić jeszcze inwestycje i byt wielu firm, są rozważne i czy są możliwe do postulowania przez państwa, przez resorty do pana premiera.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Proszę jednak o głos.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Sekundę, pani poseł, zaraz go pani udzielę.

Chciałem powiedzieć, pani przewodnicząca, że swoją wypowiedzią, którą pani nieco rozwinęła, rozpoczęła pani w zasadzie w tym momencie pulę pytań ze strony parlamentarzystów. To nie była uwaga tylko do pani poseł Skowrońskiej, ale również pytania skierowane do ministrów.

Teraz pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska (KO) – spoza składu Komisji:

Poprosiłam o głos, dlatego, że nie widzę samorządowców z Podkarpacia, nie widzę przedsiębiorców z Podkarpacia. Problemy są podobne. Ale chciałabym ten głos zabrać trochę inaczej niż państwo.

Nie chciałabym nawiązywać do wypowiedzi pana posła Króla. Myślę, że przedsiębiorcy składając ofertę przetargową, mitygując ryzyka, podnoszą na dzisiaj, żeby nie związali się z kolejną możliwością ponoszenia strat, zdecydowanie wyższe kwotowo oferty w stosunku do szacunku, który przygotowały samorządy jako ofertę.

Chciałabym podzielić to na dwie części. Problemy, które występują, i nie tylko, w przedsiębiorstwach infrastrukturalnych, bo do mnie… I podnoszę od bardzo wielu lat, jako że na Komisji Gospodarki… Np. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Stalowej Woli, która zaopatruje wojsko i innych, ma wzrosty cen energii, wzrosty cen surowców i inne. Oni nie mogą…Pokazują jedną rzecz – do roku nie mogą być kontrakty waloryzowane, nie mogą być negocjowane. Po roku bariera 10% jest też nie do przyjęcia. Nie znam ostatniego wystąpienia, o którym mówi pan minister.

Przedsiębiorca z Dębicy – infrastruktura, przygotowanie placu budowy opóźnione i kontrakt, trudności z renegocjacją kontraktu z uwagi na obowiązujące przepisy.

Ma zwolnić, tak jak państwo mówicie, 50 pracowników, żeby zrealizować? To, co mówicie państwo…Chcę powiedzieć jeszcze o… Zwracał się do posła z PiS-u, był tutaj ten pan poseł, bo jest członkiem tej Komisji. Co mu powiedział? Pan minister Weber jest też z Podkarpacia. Co pański kolega mu odpowiedział? Że to nie jego sprawa. No jak to, nie jego sprawa? 50 zatrudnionych osób i brak możliwości renegocjacji kontraktu.

Chcę powiedzieć o kolejnym problemie, dotyczącym nie tylko wykonawców, bo państwo macie niepewność jutra, wszystkie ryzyka wzrostu cen i nową ofertę, którą dajecie. Ona jest wyższa z tego powodu, a oferta stara dla państwa – pokazujecie, jak jest droga. Problem dla samorządów, panowie przewodniczący tej komisji. Samorządy mają jednak zmniejszone dochody, gdybyście ocenili wolumenem. Muszą dołożyć więcej do oświaty, do szpitali, do budowy dróg – zamkniemy na tym. Jeżeli ocenia się i robi audyt samorządu nawet na kredyt…Aha, i będzie wzrost oprocentowania zaciągniętych kredytów, nawet w ramach przetargu. One po audytach, po ocenach zaciągnięcia kredytów nie będą miały możliwości nawet na inwestycje, które zamierzają zrealizować.

Tu zbiega się kilka problemów. O tych kilku problemach chciałabym, żeby jasno i precyzyjnie powiedziano. Ile dla samorządowców? Ile dla firm infrastrukturalnych? Macie kontrakt. Ile możecie? Ceny szaleją. Ceny szalały już w ubiegłym roku, kiedy państwo planowali inwestycje strategiczne. Te wszystkie konferencje, które m.in. pani poseł Janyska organizowała z przedsiębiorcami – one o tym mówią. Ale do tego tematu musimy podejść. Byłam autorem albo współautorem, który prezentował ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego w 2015 r. Gdybyście zapytali wszystkich samorządowców na sali, usłyszelibyście, że proporcje dotyczące wydatkowania na oświatę z ich zwiększenia w strukturze i w realizacji przedsięwzięć inwestycyjnych są zdecydowanie na niekorzyść samorządu.

Do pana ministra – wy musicie jak najszybciej podjąć takie działania. Nie mówić dzisiaj, że komisja, bo komisja ma dezyderaty i będzie zwracać się do premiera, tak jak przedsiębiorcy. My wszyscy się zwracamy. Weźcie się w tej sprawie do roboty. Problemów jest ileś. Chcecie nas zapytać. Zróbcie jeszcze raz posiedzenie. Będą posłowie. Nie chciałabym zabierać za dużo czasu.

Zdecydowanie współczuję państwu przedsiębiorcom, państwu samorządowcom, że realny ogromny problem związany z inwestycjami, związany w przyszłości m.in. z zaciąganiem kredytów dla samorządów, niestety nie interesuje tego rządu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Zanim oddam głos kolejnemu parlamentarzyście, chciałem tylko poinformować, że kończymy posiedzenie Komisji za ok. 30 minut, a przedstawicieli ministerstw – panie, panów – będę prosił o to, żebyście państwo odpowiedzi na te pytania, na które nie zdążycie udzielić odpowiedzi, przekazali w formie pisemnej. Zakładamy, że będziemy mogli wówczas przekazać je zainteresowanym stronom.

Kolejną osobą zapisaną do głosu jest pani poseł Sibińska.

Poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Krótko. Samorządowcy zgłaszają takie zwiększenia – 19%, 23%, 39%, prawie 40%. Z czego więc mają być oszczędności? Bardzo chętnie wykorzystaliby pewnie na realizację swoich przedsięwzięć, gdyby były oszczędności przetargowe, ale póki co tych oszczędności nie widać i nie słychać. Nie będzie niewykorzystanych środków, bo po prostu ceny poszły tak do góry, że dzisiaj…

I tu odpowiedziałabym panu posłowi Królowi – proces inwestycyjny to jest dosyć długi czas, czas przygotowania często jest dłuższy niż później samej realizacji. Często szacunek danego projektu, kontraktu jest dokonywany na początku całego przedsięwzięcia. A później zanim rozstrzygnięcie, zanim wysłanie wniosku, poprawienie, akceptacja, rozstrzygnięcie –czasami mija rok albo dłużej. Przykład chociażby inwestycji drogowych, które samorządy składały w ubiegłym roku. Rozstrzygnięcie nastąpiło pod koniec ubiegłego roku, a do dzisiaj jeszcze wiele kontraktów nie jest podpisanych. Tego kosztorysu póki co nie można zmieniać, a ceny skoczyły w związku z wojną, ale też z wielką inflacją.

Mam pytanie do pana ministra, ponieważ zachęcał pan do łączenia inwestycji zarówno poprzez finansowanie z Polskiego Ładu, jak i z programu drogowego. To pytanie konkretne dotyczy obwodnicy Drezdenka, dwóch odcinków obwodnicy Drezdenka: trzeciego i czwartego, które uzyskały dofinansowanie w ramach programu drogowego. To dofinansowanie jest na poziomie 50%. Dzisiaj jest to realnie trudne do zrealizowania. W związku z tym Zarząd Dróg Wojewódzkich wystąpił z propozycją, żeby właśnie ta druga część albo część z tej drugiej części została dofinansowana z programu z Polskiego Ładu. Póki co nie mamy odpowiedzi. A czas leci. Pogoda odpowiednia. Roboty można byłoby prowadzić.

Kolejna rzecz. Mianowicie wspomniał pan minister, że to maksymalne dofinansowanie projektów może być do 85%. Mmy też to wiemy. Pytanie jest: czy jeśli np. remont drogi krajowej 22, którą realizuje miasto Gorzów Wielkopolski, dzisiaj ma dofinansowanie na poziomie 70%, czy możemy wystąpić o dodatkowe 15%, żeby uzyskać dofinansowanie 85%? Nie chodzi o to, że się przepychamy – samorządy, wykonawcy – czy nie, bo żeby proces inwestycji się udał, to wszystkie strony inwestycji muszą współpracować. Jestem budowlańcem, często stałam po stronie wykonawców, ale też przez wiele lat pracowałam w samorządzie, więc poznałam tę drugą stronę, czyli stronę zamawiającego. Wierzcie mi państwo, że jeśli ktoś podpisuje umowę, to naprawdę nie po to, żeby jej nie zrealizować.

Jako ci, którzy stanowią prawo, ministerstwo, powinniśmy zrobić wszystko, żeby akurat w tak trudnym czasie, który nie jest zawiniony ani przez samorządy, ani przez wykonawców, spróbować znaleźć rozwiązania, które pomogą przetrwać ten trudny czas. Bo on naprawdę jest bardzo trudny. A jak polegnie budownictwo, jak polegną firmy budowlane, to naprawdę będzie kiepsko. Samorządy też muszą zrealizować inwestycje, które sobie założyły. Gorąco apeluję o to, żeby pójść w kierunku propozycji proponowanych przez wykonawców, żeby wsłuchać się, ale też, żeby była zachowana pewna równowaga.

A jeśli chodzi o dwa konkretne pytania, które skierowałam do pana ministra, czyli Drezdenko i droga 22 w Gorzowie Wielkopolskim – bardzo prosiłabym o odpowiedź. Jeśli nie teraz, to na piśmie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Kolejną osobą jest pani przewodnicząca Mirosława Nykiel.

Poseł Mirosława Nykiel (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wszystko to, co usłyszeliśmy dzisiaj na tej sali, nie pozostawia złudzeń, że jest duży problem w inwestycjach. Pan przewodniczący i wiceprzewodniczący cieszyli się z rozwoju gospodarczego – ja też bardzo się cieszę, ale chciałbym przypomnieć też twarde fakty. To, że za czasów rządu, jeszcze przed pandemią, poziom inwestycji spadł. Stopa inwestycji, która, przypomnę, jest najważniejszym wskaźnikiem wzrostu – bo jest całość nakładów inwestycyjnych do PKB – spadła z 20% do 16%. To było jeszcze przed pandemią, przed wojną. Już wtedy był problem z inwestycjami. Czynniki zewnętrzne tylko pogorszyły sytuację.

Naprawdę jest się czym przejmować. Bo sercem rozwoju są inwestycje. Przypomnę tę banalną prawdę. Mam wrażenie, że rządzący nie zawsze o tym pamiętają, dlatego przypomnę o tym. Apeluję, żebyście się przejęli, żeby pan premier przynajmniej odpowiedział na ten złożony na piśmie apel i konkretne propozycje. Leżą gotowe na stole. A my mówimy już od kilku miesięcy nie po to, żeby sobie tutaj porozmawiać, bo każdy z nas ma też wiele ważnych rzeczy do zrobienia, ale żeby był jakiś progres.

W poprzedniej debacie brał udział pan wiceprezydent mojego miasta, czyli Bielska-Białej. Przedstawiał problemy związane z inwestycjami. Brakuje ok. 100 mln zł do inwestycji – do szkół, do dróg, do przedszkoli. W powiecie pszczyńskim dużo mniejsza skala, ale również są poważne zagrożenia. W Wilamowicach nie będzie wybudowane przedszkole itd. Moglibyśmy tutaj przedstawiać wiele takich faktów.

Dlatego nie bądźcie tak z siebie zadowoleni. Nie cieszmy się i nie bijmy propagandowej piany. Komisja Gospodarki i Rozwoju czy Komisja Infrastruktury to jest ostatnie gremium, na którym to trzeba robić. Rozumiem, że cieszymy się z każdego progresu, z każdego wzrostu. Ale odnośmy to realnie do sytuacji, do twardych faktów. A z inwesty-

cjami w Polsce przez ostatnie 7 lat naprawdę nie jest tak idealnie, żeby nie powiedzieć, że jest bardzo źle. Skorzystajcie z tych propozycji i odpowiedzcie wreszcie na ten apel, bo tam naprawdę jest wiele mądrych, sensownych propozycji, wymyślonych nie przez posłów Koalicji Obywatelskiej, tylko przez ekspertów, samorządowców i wszystkie zainteresowane strony. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pan poseł Cezary Grabarczyk, jeżeli jest. Nie ma.

Pan Krzysztof Grabczuk.

Poseł Krzysztof Grabczuk (KO):

Państwo przewodniczący, Wysokie Komisje, sytuacja jest rzeczywiście bardzo trudna. Z jednej strony samorządy nie mają środków finansowych. Są obciążone innymi obowiązkami, które pochłaniają mnóstwo środków finansowych. Mam na myśli przede wszystkim oświatę. Ta subwencja dzisiaj jest zbyt niska. Samorządy muszą wydawać mnóstwo środków finansowych właśnie na utrzymanie oświaty. Z drugiej strony my dzisiaj walczymy o coś większego. My dzisiaj walczymy i mówimy o inwestycjach dla samorządu, ale również mówimy o tym, żeby firmy, które zajmują się szeroko rozumianym budownictwem, nie zniknęły z rynku. Musimy również brać pod uwagę ten element. Bo jeśli znikną firmy, znikną miejsca pracy, to znikną również podatki. A wiemy, że jeśli budownictwo będzie w trudnej sytuacji… Budownictwo jest kołem napędowym, siłą napędową całej gospodarki. To pierwsza rzecz.

Druga rzecz. Państwo o tym mówiliście i tego nie unikniemy. Dzisiaj przetargi czy ceny, które chcemy oferować na przetargach, obowiązują kilka dni, góra miesiąc czy dwa miesiące. Zatem jest prośba, ponieważ sytuacja jest nadzwyczajna, żeby ministerstwo, rząd również w sposób nadzwyczajny interweniował i dostosował się do istniejącej sytuacji. Była mowa o tym, że czasami jest sytuacja, że ktoś buduje drogę, ma określoną pulę środków finansowych – mówię o samorządzie – powiedzmy, że jest to 10 mln zł, i nie może znaleźć więcej. Skoro ta inwestycja ma kosztować 20 mln zł, a samorządu na nią nie stać, to chodzi o to, żeby można było zmniejszyć zakres, a jednak wykonać tę inwestycję.

To dzisiaj są chyba rzeczy najważniejsze. A spośród tych ważnych: sytuacja samorządów, sytuacja polskich firm znacznie by się poprawiła, gdyby do Polski przyszły fundusze europejskie. Wciąż czekamy na obiecane ponad rok temu 770 mld zł. Przypomnę, że rząd wydał kilkanaście milionów na propagandę i promocję, że te pieniądze są.

Druga rzecz. To też jest niedopuszczalne, mam nadzieję, że ktoś za to poniesie konsekwencje, że dzisiaj w tym trudnym czasie, kiedy brakuje nam wszystkich środków finansowych, każdego dnia płacimy 1 mln euro kary. Do tej pory nazbierało się ok. 1 mld zł. Takie rzeczy również w tak trudnym okresie nie powinny się zdarzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan Mirosław Suchoń. Nie ma.

Czy są inni parlamentarzyści, którzy chcieliby zabrać głos? Nie ma.

To w takim razie jeszcze ja, proszę państwa. Ale krótko. Chciałbym odnieść się do kilku słów czy rzeczy, które się pojawiły. Chciałem podkreślić jedno, że jeżeli chodzi o środki dla samorządów z funduszu czy to Polski Ład, czy Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, to pierwsze środki, które pojawiły się w zasadzie zaraz po wyborach prezydenckich, to były środki finansowe bez wskazywania, na jakie konkretnie inwestycje. Każda gmina otrzymała takie środki. Mówienie, że któraś z gmin w którymś rozdaniu nie otrzymała, to prawda, natomiast przy pierwszym rozdaniu każda gmina otrzymała jakieś środki. To nie było ze wskazywaniem, na jakie konkretnie inwestycje.

Troszeczkę mi zabrakło w wypowiedziach samorządowców, co rozumiem, bo też byłem radnym przez dwie kadencje, informacji na temat tego – i tutaj pewnie będziemy prosili Ministerstwo Finansów, żeby wsparło nas wiedzą – jakie środki z kolei trafiają do samorządów. Bo oczywiście z jednej strony możemy powiedzieć – ktoś to określił mianem grabieży, ja twierdzę, że to jest obniżka podatków – że może te wpływy do samo-

rządów z tytułu obniżenia podatków mogą się zmniejszać, natomiast pojawiają się też informacje o nadwyżkach, które samorządy po prostu notują.

Można by też powiedzieć o wyrównaniach, które ze strony Ministerstwa Finansów na środki poszczególnych gmin czy też powiatów są przekazywane. Tutaj prosiłbym Ministerstwo Finansów o odniesienie do tego.

Proszę państwa, co do podwyżki cen, jeżeli chodzi o przetargi, powiem krótko: kiedyś miałem okazję, niedawno, pół roku temu czy rok temu, rozmawiać z koleżanką, która pracuje w sektorze bankowym. Kiedy zapytałem, w co by zainwestowała, gdyby mogła, odpowiedziała, że zainwestowałaby w palety pustaków. Jak okazuje się, miała rację. Ceny materiałów budowlanych po prostu bardzo poszły w górę.

Natomiast proszę państwa, jest też faktem, że jak rozmawiam czasami z samorządowcami z mniejszych gmin, z gmin wiejskich, to środki, które trafiły chociażby z Polskiego Ładu do gmin na drogi, spowodowały, że jest problem z wykonawcami. Bo nieraz było tak, że była jedna firma czy też dwie, które zajmują się przetargami drogowymi. Okazało się, że każda gmina otrzymała środki, nie ma komu tego wykonywać. W tym momencie zaczyna się troszeczkę windowanie cen. Oczywiście jest też kwestia inflacji, kwestia wzrostu cen energii.

Z wypowiedzi samorządowców odnoszę momentami wrażenie, że jedyne inwestycje, które są robione, to te z Polskiego Ładu. Oczywiście tak nie jest. Żeby było jasne: rządowi i parlamentarzystom, czy to będzie strona opozycji, czy to będzie strona Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, znane są te problemy. Problemy związane z tym, że albo należałoby się zastanowić, czy nie wydłużyć okresu realizacji tych inwestycji, albo czy się nie zastanowić nad tym, czy nie zmienić ich zakresu, bo to jest to, o czym państwo mówicie, albo czy nie zmienić sposobu wypłacania tychże środków. Mogę państwa zapewnić, że to jest też coś, nad czym się zastanawiamy, nad czym myślimy jako posłowie.

Spodziewamy się wkrótce rozstrzygnięć kolejnych naborów. Jako samorządowcy składaliście państwo wnioski. Czekacie na ich rozstrzygnięcia. Nie chcielibyśmy, żeby coś, co miało być przecież pomocą dla samorządów – środki z Polskiego Ładu, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych to miały być środki, które w czasie pandemii pomogą samorządom utrzymać inwestycje – było przez niektórych traktowane jako problem, a nie jako szansa. Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o odpowiedzi ze strony przedstawicieli poszczególnych ministerstw. Zostało nam 20 minut.

Sekretarz stanu w MI Rafał Weber:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, szanowni państwo, pytania dotyczące inwestycji kolejowych pana prezesa Adriana Furgalskiego. Tak, my również do tych inwestycji zamierzamy zastosować waloryzację do 10%. Zresztą nie tylko do kolejowych, bo wodnych (a za wodne w tej chwili odpowiada Ministerstwo Infrastruktury) również to dotyczy. I również do realizowanych przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad umów utrzymaniowych, które są dłuższe niż 12 miesięcy. To jest ponad 300 umów.

Natomiast z racji tego, że te zadania są realizowane – mówię o zadaniach wodnych i umowach utrzymaniowych – w inny sposób niż programy, czy to „Program budowy dróg krajowych”, czy „Program budowy 100 obwodnic”, musimy uzgodnić tę kwestię, tę sferę bezpośrednio z Ministerstwem Finansów. To pierwsza sprawa.

Sprawa druga. Jeżeli chodzi o pytanie o program Kolej+, nie mamy nie tyle zamiaru, co prawnej możliwości obniżenia wkładu własnego samorządów. Samorządy brały udział w tym naborze na zasadach, które były zasadami powszechnymi. Wiem, że część samorządów mając intencję złożenia wniosku na odtworzenie jakiejś linii kolejowej, nie zrobiło tego, uznając, że 15% to zbyt dużo. Jeżeli teraz ten próg obniżylibyśmy do 10%, to taki samorząd miałby słuszne roszczenia do nas, że zmieniliśmy zasady gry w trakcie jej trwania. Nie możemy tego zrobić z przyczyn prawnych. Natomiast – tak jak pan prezes słusznie zauważył – dwukrotnie zwiększyliśmy limit tego programu z 5,6 mld zł do 11,2 mld zł. Ustawa, na bazie której ten limit został zwiększony, chyba jest teraz

procedowana na posiedzeniu Sejmu. Dzięki temu obejmiemy wsparciem połowę więcej samorządów, niż mieliśmy pierwotnie objąć.

Kwestie zatrudnieniowe są w gestii Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej. Unormowanie tej sfery leży właśnie tam. Oczywiście dostrzegamy wyjazdy, powroty pracowników, szczególnie z Ukrainy do siebie, do kraju. Wprowadzamy w miarę możliwości rozwiązania, które nie spowodują, że ci obywatele będą musieli wracać do swojego kraju, chociażby poprzez możliwości uzyskania wizy w urzędach wojewódzkich. Gdybyśmy tutaj nie zmienili prawa, to każdy pracownik z Ukrainy, który tracił ważność wizy, musiałby wrócić do swojego kraju, aby tam ją odnowić. Oczywiście nie zostałby wypuszczony z Ukrainy, bo młodzi ludzie, między 18. a bodajże 60. rokiem życia, nie mają możliwości wyjazdu. Mogą to zrobić w tej chwili w urzędach wojewódzkich. Nie muszą wracać na Ukrainę. W ten sposób – mówiąc wprost – utrzymujemy ich u nas, w Polsce.

Jeżeli chodzi o wydłużenie obecnej perspektywy unijnej, to pytanie do Ministerstwa Funduszy. Nie mam wiedzy na ten temat. Natomiast dzisiaj było posiedzenie Komisji Infrastruktury, na której przedstawialiśmy jako Ministerstwo Infrastruktury stan zaawansowania wydatkowania środków unijnych. Nie mamy z tym problemów. Wydamy spokojnie do końca przyszłego roku wszystkie środki, które są przewidziane zarówno na inwestycje drogowe, jak i na inwestycje kolejowe. Tak że z tej perspektywy wydłużenie wydatkowania tych środków przynajmniej Ministerstwu Infrastruktury nie jest potrzebne.

Kwestia interpretacji art. 455 przez Urząd Zamówień Publicznych. Szanowni państwo, właśnie korzystamy z tej interpretacji. Nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby samorząd również to zrobił i na bazie tej interpretacji waloryzował umowy, które ma zawarte z wykonawcami na inwestycjach samorządowych. Pojawiają się tu jeszcze jakieś wątpliwości. Myślę, panie przewodniczący, że dobrym pomysłem jest zorganizowanie posiedzenia Komisji właśnie na ten temat z przedstawicielami Urzędu Zamówień Publicznych i Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa albo przeniesienie tej dyskusji na forum Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Na tym poziomie jest omawianych wiele tematów. Ostatnio jestem tam bardzo częstym gościem. Myślę, że ten temat jest na tyle ważny, że warto go omówić przy najbliższej okazji. Myślę, że wtedy panowie dyrektorzy i prezesi Urzędu Zamówień Publicznych, a także Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa rozwialiby państwa wątpliwości, czy samorząd może z tej interpretacji UZP skorzystać.

Kwestia Polskiego Ładu. Słusznie zauważono, że z 6 do 9 miesięcy wydłużony został termin na ogłoszenie przetargu w ramach pierwszego rozstrzygnięcia. Myślę, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, a także Bank Gospodarstwa Krajowego będą reagować na bieżąco, wtedy kiedy sytuacja będzie tego wymagała. Na tę chwilę jeszcze jest trochę tego czasu na ogłoszenie przetargu w ramach pierwszego naboru. Natomiast myślę też, że trwają prace nad tym, co zrobić, aby samorządy, które nie rozstrzygną tych przetargów, nie utraciły środków, które pozyskały w ramach pierwszego i drugiego naboru, bo w międzyczasie on zostanie rozstrzygnięty.

Kwestia Drezdenka. Zarząd Dróg Wojewódzkich chyba nie mógł złożyć wniosku do Polskiego Ładu. Polski Ład jest dedykowany jednostkom samorządu terytorialnego. Być może taki wniosek złożyło województwo lubuskie albo samo Drezdenko, które w ramach porozumienia mogło postarać się o środki finansowe na budowę tej obwodnicy, mimo tego, że jest ona w ciągu drogi wojewódzkiej. Zresztą my jako Ministerstwo Infrastruktury byliśmy pytani o to kilka tygodni temu, czy z naszej perspektywy, czy z perspektywy Funduszu Drogowego nie ma przeciwwskazań, aby łączyć oba źródła. Pytający uzyskał odpowiedź, że nie ma przeciwskazań, żeby łączyć Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg z Polskim Ładem. Też to dzisiaj mówiłem.

Szanowni państwo, na koniec pytanie, szczególnie do przedstawicieli branży wykonawczej: czy czytali państwo kwartalnik „Sekocenbud" za I kwartał 2022 r.? On tam pokazuje aktualne ceny materiałów, w tym również materiałów budowlanych. Zachęcam do tej lektury. Ona jest naprawdę ciekawa. Poprosiłem o ten kwartalnik w pierwszej godzinie po jego udostępnieniu. Jeżeli uważamy ten materiał za wiarygodny, to naprawdę zachęcam do lektury. Z tą zachętą państwa zostawiam.

Jeszcze odpowiedź dla pana z firmy TRAKT – są sytuacje, w których wojewodowie zezwalają, jeżeli są na to udokumentowane okoliczności, na wydłużenie jednorocznej

umowy w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jeżeli mógłby pan więcej szczegółów, już później na offie w tym temacie przekazać, to my zweryfikujemy, czy faktycznie w tym przypadku, o którym pan mówi, jest taka okoliczność. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy przedstawiciele innych ministerstw również raczyliby zabrać głos albo chcieliby się wypowiedzieć?

Podsekretarz stanu w MRiT Kamila Król:

Kamila Król, Ministerstwo Rozwoju i Technologii. W zasadzie dwa zdania, trochę powtarzając to, co mówiłam na początku. Jeśli chodzi o modyfikację umów w Prawie zamówień publicznych, bardzo chętnie udzielamy informacji na temat możliwości, na temat możliwych narzędzi. Na wszystkie zapytania, które są do nas kierowane, udzielamy odpowiedzi. Zachęcam.

Chciałam jeszcze raz podkreślić, że trwają prace nad wprowadzeniem możliwości dodatkowej waloryzacji wynagrodzeń, ale także czasu, zakresu czy sposobu realizacji umów w zamówieniach publicznych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, zostało nam jeszcze kilka minut. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani przewodnicząca.

Poseł Maria Małgorzata Janyska (KO):

Dziękuję bardzo. Ja tylko kilka zdań podsumowania. Szanowni państwo, uważam, że to była bardzo dobra dyskusja i bardzo ważne argumenty tutaj wybrzmiały. Myślę, że te, na które nie było odpowiedzi, spotkają się z pilną odpowiedzią z poszczególnych resortów, ale przede wszystkim chyba jednak z kancelarii pana premiera. Bo też pod adresem premiera my zarówno tutaj, jak i wcześniej, a także państwo, strona społeczna… Przedstawił to także Związku Gmin Wiejskich. Absolutnie więc myślę, że co do zamiaru legislacyjnego powinno to być przedstawione.

Tak samo bardzo oczekiwalibyśmy, myślę, że państwo również, jednak bardzo konkretnej informacji – może jako dobrej praktyki czy interpretacji wysłanej do wszystkich samorządowców – dotyczącej możliwości waloryzacji kontraktów. Przed chwilą powiedziała pani minister, że w Ministerstwie Rozwoju i Technologii odpowiadacie wszystkim, że jest możliwe, zgodnie z opinią prezesa Urzędu Zamówień Publicznych. Ale za chwilę powiedziała pani, że pracujecie nad tym, żeby zapisać to prawnie. To absolutnie potwierdza to, o czym mówią samorządowcy, że nie jest to wyraźnie prawnie tak zapisane, żeby oni nie mieli do końca obaw. W związku z tym… Zresztą są też ich postulaty, że czekają na taki zapis.

Pozwolę sobie tylko poinformować państwa, że przed chwilą na moje ręce przedstawiciel Związku Gmin Wiejskich złożył uchwałę, w której postulaty, które tutaj padały, dotyczące innego sposobu rozdysponowywania funduszy… Będą one przekazane do wszystkich członków obu Komisji. Przekażę również do sekretariatu to pismo, które skierowaliśmy w kwietniu do premiera, żeby też było przekazane wszystkim członkom Komisji. Chciałabym, żebyśmy naprawdę w duchu pomocy i ratowania samorządowych inwestycji, ratowania firm drogowych akceptowali te… I inspirowali działania rządu w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Ja tylko też zwrócę uwagę na wypowiedź pana ministra Webera dotyczącą Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, gdzie ten temat wraz z przedstawicielami Urzędu Zamówień Publicznych mógłby być poruszany. Mam nadzieję, że do tego dojdzie.

Proszę państwa, dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Informuję, że na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzenia w sekretariatach Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.